Nr. 266 Wtorek 29 Października 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centow. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Excelencya Pan Namiestnik zamianował emerytowanego aktuaryusza powiatowego, Feliksa Ostoję Zabierzewskiego, kancelistą lwowskiej c. k. Dyrekcyi policyi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie zamianowała oficyałem kancelaryjnym, kancelistę Franciszka Wichlera, zaś kancelistami, wachmistrza rachunkowego c. k. krajowej komendy furgonów Nr .5, Karola d'Endel i sierżanta rachunkowego 9go pułku piechoty Wincentego Stefanowicza.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbowa zamianowała oficyała rachunkowego, Henryka Nawratila, zarządcą c. k. Ekonomatu krajowego w IX klasie rangi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu mianowała górmistrza Jana Hickla, zarządcą górniczym, zaś asystenta Romualda Barona, górmistrzem przy c. k. zarządzie salinarnym w Bochni.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 29 października.

Nie jestto dowodem wielkiej potęgi, jeżeli o jakiem państwie świat długo i dużo mówi i pisze. Gdyby taki rozgłos co znaczył, to Włochy stałyby dziś wyżej niż n. p. Niemcy i Francya, a już co najmniej dorównywałyby wszystkim mocarstwom europejskim. Od kilku miesięcy bowiem Włochy zajmują ciągle opinię swojemi sprawami wewnętrznemi. Zaledwie minęły hałaśliwe demonstracye pod hasłem *Italia irredenta*, zaczęło się ciekawe przesilenie w łonie gabinetu a jeszcze nie złożono nowego ministerstwa, gdy znowu wypłynęła niemniej ciekawa sprawa t. z. *circoli Barsanti*.

Geneza tej sprawy wymaga krótkiego objaśnienia. Przed kilku laty rozstrzelano w Pawii kaprala Pietro Barsanti za udział w buncie wojskowym, któremu przypisywano tendencye republikańskie. Rozstrzelany kapral stał się w oczach republikanów wielkim męczennikiem ich sprawy a nazwisko jego użyto za godło przy zawiązywaniu kółek na pozór niewinnych w rzeczywistości zaś stanowiących ognisko propagandy republikańskiej, która śmiało zaczęła się wciskać nawet do koszar. Faktem jest, że ostatniemi czasy z inicyatywy czy za pośrednictwem takich *circoli Barsanti* rozdawano pomiędzy żołnierzy podburzające odezwy republikańskie i to głównie skłoniło rząd do energicznego wystąpienia. *Circoli Barsanti* są teraz ścigane z całą surowością a prasa dodaje rządowi otuchy i zachęty upominając, aby nie zważał na wolność stowarzyszeń i prasy, bo chodzi tu o rzecz niezmiernej wagi, o stłumienie iskry, która złośliwą ręką rzucona została pomiędzy materyały eksplodujące i spowodować może największą katastrofę.

Przecież prasa włoska przyszła do przekonania, że ustawa o wolności stowarzyszeń i zgromadzeń nie jest taką świętością, żeby pod jej osłoną wszystkie nadużycia były tolerowane, że rozum polityczny nie polega na konserwowaniu ustaw szkodliwych, lecz na ich poprawianiu w drodze ustawodawczej a jeżeli można także przy wykonaniu. Dla czego refleksya ta nie powstała prędzej, gdy *Italia irredenta* kompromitowała Włochy pod osłoną arcyliberalnej ustawy o stowarzyszeniach? Słusznie powiedział jeden z patryotów włoskich, oczywiście poważnych i umiarkowanych, że Italia *irredenta* wyrządziła ciężką krzywdę Italii *redenta*, że zaślepiona publiczność litowała się niepotrzebnie nad losem Italii *irredenta*, zapominając o Italii *redenta*. Głos ten znalazł dziś uznanie nawet tam, gdzie w lecie forytowano demonstracye w sposób pośredni t. j. przez obronę nietykalności ustawy o stowarzyszeniach i zgromadzeniach.

Z refleksyą tą wcale zbawienną nie zostaje w harmonii sposób rozwiązania kryzis gabinetowej. Mniejsza o to, jaką ostatecznie tekę zatrzyma Cairoli, dość na tem, że wyszedł zwycięzko z walki z swoimi kolegami umiarkowanymi, że z gabinetu wystąpiły wszystkie żywioły umiarkowane. Będzie to przecież rzecz ciekawa, jak Cairoli postąpi sobie w sprawie klubów *Barsanti*, czy stłumi propagandę republikańską tak bezwzględnie, jak tego wymaga ogół? Na szczęście Cairolego republikanie, z którymi on nie mógłby może postąpić sobie tak bezwzględnie, ułatwili mu zadanie najpierw tem, że za hasło agitacyi wybrali nierozważnie nazwisko żołnierza, straconego za bunt, a powtóre tem, że targnęli się na karność w szeregach armii, przenosząc propagandę do koszar.

Najbliższa przyszłość przynosić nam będzie ciekawe wiadomości z Włoch. Niepokojącemi nie będą te wiadomości, choć u steru stoi towarzysz broni Garibaldego, weteran z epoki spisków i ruchów rewolucyjnych. Owe kluby *Barsanti*, to wymowna przestroga dla młodego monarchy, który, chcąc dorównać ojcu swojemu w lojalności, nie odważył się dziś poświęcić Cairolego dla umiarkowanych członków gabinetu. Król Humbert może liczyć na to, że sympatya dla dynastyi sabaudzkiej zapobiegać będzie gwałtownemu szerzeniu się agitacyi republikańskiej, nawet przy wielkiej pobłażliwości rządu. Ale sympatya ta może się okazać niedostateczną, jeżeliby Włochy zawikłały się lekkomyślnie w zatargi zewnętrzne i, co w takim razie byłoby naturalną konsekwencyą, poniosły klęskę. Dawniej za przegrane bitwy dostawały się Włochom piękne miasta, ludne i bogate prowincye, całe państewka nawet, dziś przegrana bitwa mogłaby, jak niedawno we Francyi, fatalnie odbić się może nie na granicach państwa, lecz na samym tronie.

Rada państwa.

Budżet na rok 1879.

I. *Dwór cesarski.* Wydatki: 4,650.000 zł. jak zawsze.

II. *Kancelarya cesarska.* Wydatki 69.669 zł. (na r. 1878 uchwalono 72.514 zł.)

III. *Rada państwa.* Wydatki zwyczajne 665.305 zł., nadzwyczajne na budowę gmachu 800.000 zł., razem 1,465 305 zł. (na r. 1878 uchw. 1,477.480 zł.)

IV. *Trybunał państwa.* Wydatki 22.000 zł., jak zwykle.

W czterech rozdziałach powyższych dochodów niema żadnych.

V. *Rada ministeryalna.* Wydatki 870.623 zł. (na r. 1878 uchw. 889.250 zł.) dochody 587.000 zł. jedynie z dzienników urzędowych (na r. 1878 uchw. 583.000 zł.) Oszczędność w wydatkach pochodzi z zwinięcia jednego ministerstwa bez teki; sprawy prasowe bowiem będą powierzone jednemu z radzców ministeryalnych.

VI. *Kwota na wydatki wspólne* zł. 76,943.680 (nie należy do kompetencyi Rady państwa.)

VII. *Ministerstwo spraw wewnętrznych.* Wyd. 17,071.115 zł. (na r. 1878 uchw. 17,206.004 zł.); dochody 1,040.827 zł. (na r. 1878 uchw. 1,071.900 zł.)

W rozdziale tym przypadają na Galicyę z Krakowem wydatki następujące:

Echa Londyńskie.

Po obu stronach cieśniny. Tu a tam. Sir Northcote i jego idylizm polityczny. Kogo tu oszukują? Katastrofy i wypadki. Ich przyczyna. Bankructwa. Obawy *krachu*. Wynalazek Edisona. Wystawa kotów. Milion za kota! Łatwowierny szlachcic. Koncerta Zarębskiego.

Jeszcze przedwczoraj, patrząc na zbiegowiska, pyszną illuminacyę, słuchając powinszowań, a nadewszystko zastanawiając się nad mową marszałka-prezydenta i obrazem dobrobytu i potęgi, który ona maluje — jeszcze przedwczoraj w nocy szedłem niechętnie do pociągu, który miał mnie odwieźć z Paryża do Londynu. Tam pogłoski wojen i bankructw, waśnie stronnictw, ogólne narzekanie, myślałem, a tu wszyscy spiewają: hosanna! Czułem wielką pokusę, żeby zostać. Zdaje się że *Louis*, przebiegły garson w mojej fawor ytalnej, paryzkiej kawiarni, wyczytał mi ją z twarzy, bo wyraził nową naganę wszystkim, co przenoszą się z *la belle France* do *perfide Albion*, i to jeszcze w późnej porze roku. Powróciłem jednak do Londynu, i, o cuda, moje złe przeczucia zawiodły mnie, jeżeli *Right Honorable* Stafford Northcote, minister skarbu, przewódzca Izby niższej i druga figura w gabinecie Saint James, prawdę mówi.

Sir Stafford Northcote objeżdża teraz ów słynny, radykalny, *Czarny kraj* Szeffield, Birmingham, Wolwerhampton itd., gdzie stronnictwo pokoju bezwzględnego panuje wszechwładnie. Torysi próbują wkręcić tam kandydata, znakomitego podróżnika do Chiwy i autora, kapitana Burnaby.

Podług przepisow elekcyjnych w Anglii, w miastach wybierających kilku posłów, wolno mniejszości skoncentrować głosy na jednę osobę, czyli tysiąc wyborców może tam dać np. 4000 głosów jednemu kandydatowi, nie głosując już na innych. Na tem polega nadzieja kapitana Burnaby, że dostanie się do Izby, a dla spełnienia jej ściągnął z Londynu najcięższą artyleryę w postaci samego ministra. Otóż ten dobry minister przyłożył balsam do mojej piersi, trapionej niespokojnemi przeczuciami.

Sir Stafford Northcote przedstawił świat *en couleur de rose* w swojej trylogii, czyli trzech mowach, które wygłosił z rzędu. Gazety piszą o trudnościach w wykonaniu traktatu berlińskiego, o deficytach, o butnej odpowiedzi królika Afganistanu, zgoła o stu kłopotach — sir Northcote nic o nich nie wie. Oprócz kilku punktów na granicy czarnogórskiej, cały niedawny teatr wojenny wygląda jak raj pogodny w oczach ministra. Anglo-turecka konwencya zmieni w jeszcze piękniejszy raj Anatolię; Cypr go zachwyca i nietylko nie będzie powodem wydatków, ale zysk Anglii przyniesie; stan finansów cieszy go, chociaż nie przeczy deficytu, a jeżeli to i owo, tu i ówdzie, nie idzie po myśli rządu, to sam Northcote czerpie niewymowną pociechę z faktu, że Kiedyw i Nubar basza przyjęli angielskiego kontrolora egipskich finansów. Rząd, który taką drobnostką może się pocieszyć, pewnie nie cierpi na melancholię....

Łagodność mów ministra wybranego do bronienia rządu przed krajem, jego dobry humor i wesołe przepowiednie powinnyby uspokoić najzgryźliwszego pessymistę. A jednak muszę zanotować po rozpatrzeniu się w Londynie, że nie uspokoiły nikogo. Widzę tę samą nieufność w jutro, słyszę te same obawy, któremi mnie żegnano na wyjeździe do Paryża. Niektórzy dziwią się, po co sir Northcote próbuje łudzić ludzi dobremi wróżbami, w które sam przecież nie może wierzyć; większość ziewa, czytając te mowy; nikt do nich nie przywiązuje znaczenia. Pierwszy raz spotykam w Anglii takie lekceważenie mowy przygotowanej starannie przez ministrów. Jeżeli chcieli zachloroformować naród na chwilkę, aby nie wpatrywał się w miecz wiszący nad sobą, i w tym celu przedstawiali rzeczy różowo, sztuka się nie udała. Sir Stafford Northcote nie potrzebował fatygować się do Birminghamu, narażać zdrowej głowy na filipiki tamtejszych radykałów (a łajali go, jak tylko oni umieją!), bo nie sprawił pożądanego efektu. Wyjątki z jego mów rozniesie zapewne telegraf po Europie, jako dowody ufności angielskiej w powodzenie traktatu berlińskiego i trwałość złotego spoczynku. Nie zawadzi więc dodać, że jeżeli sir Northcote żywi taką wiarę, stolica jej nie podziela, wszyscy lgną zaś uparcie do jednego lub dwu zdań w tych oracyach, których telegraf gotów nie powtórzyć. Tkwi w nich lekka groźba, wymierzona przeciw komuś niewymienionemu, drży obawa, której powodu nie podano, zdradza się niewiara w własne słowa. Anglicy upatrują w tem główną część oracyi.

Na polu specyalno-ekonomicznem nie widać także zmiany na lepsze. Straszne wypadki idą zwykłym porządkiem. Przypominacie sobie zapewne panikę w Colosseum w Liwerpoolu, gdzie uduszono 37 osób, i wypadek na kolei koło Pontypridd w Wallii. Znając Colosseum bardzo dobrze, dołączam pytanie, dlaczego podobne katastrofy nawiedzają często Anglię i Amerykę, a nie zdarzają się prawie w innych krajach? Wszak w teatrze w Liwerpoolu znajdowało się 8 drzwi szerokich i wszystkie przybory ratunku? Chodzę rzadko do teatru, a byłem już świadkiem dwu podobnych zdarzeń, raz w Cincinnati, gdzie udusiliśmy 9 osób, drugi raz w Londynie. W żadnym razie nie brakło drzwi, gdyby publiczność wychodziła porządnie. Ale teatry angielskie są tak urządzone dla oszczędzenia miejsca, że publiczność z orkiestry i krzeseł może przeskoczyć do parteru, z balkonów i paradyzu zesuwać się po filarach i poręczach na głowy osób na dole. Nie znają tu silnych przedziałów, które zmuszałyby każdą część słuchaczy opuszczać auditoryum osobnemi drzwiami. Na pierwszy alarm kto żyw, rzuca się w tył do parterowych drzwi i dusi towarzyszy niedoli. Objaśnienie tego rodzaju może się zdać turystom, jeżeliby kiedy byli w londyńskim teatrze i trafili na popłoch. Są tam zawsze boczne drzwi, otwarte na rozcież, ale nikt tamtędy nie ucieka.

W przeszłym liście wspomniałem o upadłości banku w Glasgowie, która okazała się straszniejszą niż sądzono. Stan bierny wynosi nie 10, lecz 12 milionów, a deficyt $6^1/_2$ milionów (funtów!) podług sprawozdania likwidatorów, 8 zaś zdaniem publiczności. Jestto największe bankructwo w dziejach Anglii. Znany dom Overend · Guerney miał tylko 6 milionów deficytu, Katastrofa ta jest zarazem bardzo pouczającą i zasługuje na uwagę ekonomistów zagranicznych. Banki szkockie polegają bez wyjątku na nieograniczonej odpowiedzialności akcyonaryuszów; uważano je za wzór banków, a ich system zdawał się dawać trudną do zachwiania rękojmię depozytorom. Tymczasem dom w Glasgowie zrujnował właścicieli i depozytorów. Fałszując księgi, płacąc akcyonaryuszom 12% i dopuszczając się zbrodni rozmaitych, jego dyre-

1) w tytule administracyi politycznej 1,122.202 zł. na utrzymanie władz i ich pomieszczenie, a 242.461 zł. na służbę sanitarną, nakoniec 22.718 zł. różnych wydatków; razem przeto 1,387.381 zł. (na całe państwo zaś 5,536.002 zł.);

2) w tytule bezpieczeństwa publicznego: dyrekcya policyi w Lwowie 96.130 zł., w Krakowie 67.240 zł.; razem 163.370 zł. (na całe państwo 3,464.380 zł.);

3) w tytule służby budownictwa publicznego 257.483 zł. (na całe państwo 1,181.939 zł.);

4) na budowę dróg wyd. zw. 850.000 zł., nadzw. 60.200 zł.; razem 910.200 zł. (na całe państwo 4,578.000 zł.);

5) na budowle wodne wyd. zw. 67.000 zł., nadzw. 140.000 zł.; razem 207.000 zł. (na całe państwo 1,595.700 zł.);

6) w tytule nowych budowli i znaczniejszych reparacyj przeznaczono na gmach namiestnictwa w Lwowie 47.494 zł. (na całe państwo 57.094 zł.);

Preliminowana na r. 1879 kw. 850.000 zł. wydatków zwyczajnych na budowę dróg przewyższa kwotę uchwaloną na r. b. o 10,000 zł., kwota zaś 60,200 zł. wyd. nadz. jest o 6,900 zł. mniejsza niż uchwalono na r. b.; dzieli się ta kwota jak następuje: na rekonstrukcyę mostu nr. 7 na Dunajcu w Zgłobicach 25,000 zł., na wybudowanie przestrzeni pewnej na drodze z Delatyna do Jabłonicy 15,000 zł., na wybudowanie przestrzeni pod Stróżą na drodze z Spytkowic do Myślenic 8,200 zł., na nabycie mostu pod Husiatynem na drodze z Kut do Kołomyi 12,000 zł.

Kwota 67,000 zł. wyd. zwycz. na budowle wodne na r. 1879 równa się kwocie uchwalonej na r. b.; natomiast kwota 140,000 zł. wyd. nadzw. jest o 10,000 zł. mniejsza od uchwalonej na r. b., a dzieli się jak następuje: na budowle na Wiśle 80.000 zł., na Dunajcu 16.000 zł., na Sanie 24,000 zł., na Dniestrze 8000 zł., na Przemszy 12,000 zł.

Dochody w dziale minist. spr. wewn. są w Galicyi następujące:

1) w tytule administr. polit. 28,602 zł. (z całego państwa 153.833 zł.)

2) w tytule bezpiecz. publiczn. 1,920 zł. (z całego państwa 763,479 zł.);

3) w tytule budowy dróg 10,300 zł. (z całego państwa 23,467 zł.);

4) w tytule budowli wodnych 13,230 zł. (z całego państwa 37,048 zł.)

VIII. Ministerstwo obrony krajowej. Wydatki 8,461.117 zł. (na r. 1878 uchwalono 8,249.100 zł.); dochody 36,520 zł. (na r. b. uchwalono 30,660 zł.)

W rozdziale tym, mianowicie w tytule żandarmeryi, jest wydatku na Galicyę 762,300 zł. (na całe państwo 4,276.830 zł.)

Dochody ministerstwa obrony krajowej płyną jedynie z instytucyi specyalnie galicyjskiej, t. j. z straży wojskowo-policyjnej, mianowicie z dodatków gmin na jej utrzymanie, które ogółem ma kosztować 82,500 zł. (o 12,000 zł. więcej niż w r. 1878), z której to sumy gminy, t. j. Lwów i Kraków, mają ponosić, jak wyżej, 36,520 zł. (o 5860 zł. więcej niż w r. b.)

IX. Ministerstwo oświecenia i spraw duchownych. Wydatki 16,372,260 zł. (na rok 1877 uchwalono 16,869,653 zł.); dochody 5,186,992 zł. (na r. b. uchw. 6,092,541 zł.)

W dziale wydatków centralnych, mianowicie na nadzór szkolny, jest wydatku na Galicyę 80.252 zł. (na całe państwo 587.664 zł.), dalej stałe uposażenie dla akademii umiejętności w Krakowie w kwocie 12.000 zł.

W dziale wyznań zaś są następujące wydatki:

1. z funduszu religijnego: na Galicyę 911.464 zł. (o 15.464 zł. więcej niż uchwalono na r. b.), na Kraków 13.164 zł. (o 836 zł. mniej), razem przeto 924.628 zł. (na całe państwo 3,588.273 zł., t. j. o 35.327 zł. mniej niż uchwalono na r. b.);

2. w tytule fundacyj i dopłat jest wydatku na Galicyę z Krakowem 3.963 zł. (o 1000 zł. mniej niż w r. b.; na całe państwo 269.769 zł., t. j. o 12.069 zł. więcej);

3. w tytule wyznań protestanckich dla pastorów 3.600 zł., jak w r. b. (na całe państwo 29.200 zł., jak w r. b.).

Do tytułu wydatków z funduszu religijnego dodajemy wyszczególnienie następujące:

A) Galicya. Na biskupstwa: rzymsko-kat. w Przemyślu 2077 zł., w Tarnowie 29.118 zł., gr.-kat. we Lwowie 17.845 zł., w Przemyślu 25.992 zł., ormiańskie we Lwowie 10.863 zł.; na duchowieństwo świeckie: rzym.-kat. dyecezyi lwowskiej 34.342 zł., przemyskiej 19.967 zł., tarnowskiej 28.650 zł., gr. kat. dyecezyi lwowskiej 213.088 zł., przemyskiej 117.316 zł., ormiańskiej dyecezyi lwowskiej 820 zł.; na duchowieństwo zakonne 47.655 zł.; na dodatki do płac profesorów wydziału teolog. uniw. lwowskiego 5600 zł.; na uczniów wyż. zakładu rzym.-kat.-teol. w Wiedniu 3500 zł.; na seminarya duchowne: rzym.-kat. we Lwowie 22.320 zł.; w Przemyślu 34.038 zł., w Tarnowie 33.917 zł., centralne gr.-kat. w Wiedniu 21.586 zł., zwyczajne gr.-kat we Lwowie 67.157 zł., w Przemyślu 8.414 zł.

B) Kraków. Na administracyę dyecezyalną 9.372 zł.; na duchowieństwo świeckie 1574 zł.; na duchowieństwo zakonne 34 zł.; na profesora katechetyki przy uniw. Jagiellońskim 315 zł.

Dochody z Galicyi w dziale wyznań są następujące:

1. z funduszu religijnego dochód wynosi 419.707 zł. z Galicyi, a 27.164 zł. z Krakowa, razem przeto 456.871 zł. (w r. b. 436.854 zł.; z całego państwa 3,488.484 zł., w r. b. zaś 3,456.757 zł.);

2. w tytule fundacyj i dopłat 175 zł. zwracanych za mieszkanie (z całego państwa 12.618 zł.).

W dziale oświecenia wydatki na Galicyę są następujące:

1. na uniwersytety: lwowski 153.416 zł. (na r. b. uchwalono 150.000 zł.), krakowski 213.679 zł. (na r. b. 212.000 zł.), na technikę lwowską 76,144 zł. (na r b. 119.000 zł., w których było 45.000 zł. na ukończone już obecnie urządzenie wewnętrzne); razem przeto 443.239 zł. (na całe państwo 3,589.861 zł.);

2) na szkoły średnie: gimnazya we Lwowie rusko-polskie 37.063 zł., niemieckie 32 790 zł., polskie 36.362 zł., czwarte 21.922 zł. w Brzeżanach 24.785 zł., w Nowym Sączu 25.668 zł., w Przemyślu 30.437 zł., w Rzeszowie 30.056 zł., w Samborze 25.359 zł., w Stanisławowie 23.760 zł., w Tarnopolu 28.560 zł., w Tarnowie 30.893 zł., w Krakowie pierwsze 41.198 zł., drugie 36.108 zł.; progimnazya w Bochnii 12 197 zł., w Złoczowie 14.196 zł; gimnazya realne w Brodach (niemieckie) 26.616 zł., w Drohobyczu 26.507 zł., w Jaśle 21.511 zł., w Kołomyi 27.145 zł., w Wadowicach 26.086 zł.; gimnazyum OO. Bazylianów w Buczaczu 200 zł.; nadto dla drugiego gimnazyum we Lwowie przeznaczono 356, a dla gimnazyum w Brodach 15.000 zł. wydatku nadzwyczajnego; szkoły realne we Lwowie 41.721 zł., w Jarosławiu 23.199 zł., w Stanisławowie 20.975 zł., w Stryju 22.683 zł., niższa szkoła realna w Tarnopolu 13.898 zł., szkoła realna w Krakowie 48.079 zł.; razem przeto na szkoły średnie 770.330 zł. (na całe państwo 3,947.134 zł.);

3) na specyalne zakłady naukowe: na szkołę akuszerek we Lwowie 2.215 zł.; na szkołę sztuk pięknych w Krakowie 16.006 zł; na szkołę rysunków we Lwowie 3.300 zł.; na szkołę przemysłową w Krakowie 36.973 zł.; razem przeto 58.499 zł. (na całe państwo 355.704 zł.);

4) na seminarya nauczycielskie: męskie we Lwowie 36.552 zł., w Rzeszowie 17.180 w Stanisławowie 19.345 zł,. w Tarnopolu 20.335 zł., w Tarnowie 18.375 zł., w Przemyślu 16.375 zł., w Krakowie 25.324 zł, razem tedy 193.215 zł. (na całe państwo 1,299.836 zł.);

5) na ogródki Fröblowskie i wykształcenie ogrodniczek 4.060 zł. (na całe państwo 21.710 zł.);

6) dodatki z skarbu na szkoły normalne 54.943 zł. (na całe państwo 151.112 złr.);

7) w tytule fundacyj (głównie na uczniów wiedeńskiego *Theresianum*) 12.477 zł.. dalej subwencya na krakowskie Sukiennice w ilości 5.000 zł. jako czwarta i ostatnia rata, która była płatna w r. 1873, ale wówczas przepadła; razem 17.477 zł. (na całe państwo 211.544 zł.)

Dochodów zaś jest z Galicyi w dziale oświecenia co następuje:

1) z uniwersytetów i t. p. 11.850 zł. (z całego państwa 207.191 zł.);

2) z szkół średnich 155.305 zł. (z całego państwa 693.608 zł,);

3) z specyalnych zakładów naukowych 506 zł. (z całego państwa 24.596 zł.;

4) z seminaryów nauczycielskich 873 zł. (z całego państwa 65.312 zł);

5) z ogródków Fröblowskich 300 zł.; (z całego państwa 2000 zł.);

6) z funduszu na studya 13.438 zł. (z całego państwa 83.068 zł)

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przygotowania wojeenne Rossyi.)

Korespondent *Politische Correspondeniz* pisze z Odessy pod dniem 23go października: „Generał-adjutant Semeka, który właśnie powrócił na swoje stanowisko, otrzymał rozkaz, aby tu i w sąsiednim Mikołajewie zorganizował regularne transporty wojsk do Warny i Burgas. Dotychczas używano do tego tylko wielkich okrętów „Rossya“, „Moskwa“, „Petersburg“; ale okręty te nie wystarczają do szybkich transportów znacznej liczby wojsk do Bułgaryi i Rumelii. Musiano więc nająć od towarzystwa, dla „handlu i ruchu na morzu Czarnem“ większą liczbę parowców, które urządzone dla transportu wojska niebawem zaczną spełniać swoje zadanie. Wiadomości o liczbie wojsk przeznaczonych dla wzmocnienja armii okupacyjnej są sprzeczne; jedni mówią o 60.000, inni tylko o 30.000, których dostarczył kontyngens rekrutów z roku 1878. Jakkolwiek ten transport wojsk, który tutejszym kołom handlowym bynajmniej nie przypada do smaku, narobił wiele hałasu, to jednak schodzi on na drugi plan wobec ruchu odbywającego się właśnie w Bessarabii, a który dotychczas trzymany jest jeszcze w tajemnicy. Rząd rossyjski koncentruje po cichu w Bessarabii 4 dywizye piechoty. 8 pułków kawaleryi, 12 bateryj polowych, 4 górskie i znaczny park dział oblężniczych. Generał-porucznik Nikityn objął dowództwo nad tą armią, której nadano bardzo skromną nazwę „aryergardy“; niewiadomo tylko, jakiej to armii aryergardę ma stanowić ta znaczna siła zbrojna, w Rumunii bowiem znajdują się obecnie tylko małe oddziały wojsk. Tajemnica osłaniająca cel tej koncentracyi niepokoi wszystkich tem bardziej, że militarne koła stanowczo zapewniają, iż generał Nikityn otrzymał z Liwadyi rozkaz, aby każdej chwili był gotów do marszu. Zresztą i po ewentualnem wydaleniu się tej armii nie pozostałaby Bessarabia bez wojska. Generał Nikityn stara się zupełnie na seryo o pomnożenie na wielką skalę środków komunikacyjnych na linii Odessa-Kiszeniew-Bender. Kursko-charkowska i kijowsko-odesska kolej żelazna dostarczyć mają 800 wagonów. Rozporządzenie to motywuje generalna komenda tem, że się spodziewa wojsk z głębi kraju. Że transportów tych można się spodziewać w najbliższych tygodniach, dowodzi ta okoliczność, że władza wojskowa kazała zarządzic przygotowania do ogrzewania wagonów. W zimie roku 1876—77 zrobiono bowiem doświadczenie, że koniecznie trzeba ogrzewać *coupés* w wagonach małemi piecami blaszanemi, flaszami napełnianemi gorącą wodą i tym podobnemi przyrządami. Inna także niepokojąca wiadomość nadeszła z Sebastopola. Wiadomo, że jeńcy tureccy, którzy mieli wracać do ojczyzny, wsiadali na okręty w porcie sebastopolskim. Porta wysłała też tam okręty, które przywiozły już do Galaty wielką liczbę jeńców. Nagle w odsyłaniu tych jeńców do Turcyi nastąpiła przerwa. Po stronie północnej od Sebastopola obok cmentarza wojskowego rozbito namioty, w których mieści się już 18,000 Turków. Można sobie wyobrazić, że nędzne schronienie, jakie dać mogą namioty płócienne w tej porze roku, musi bardzo szkodliwie wpływać na zdrowie jeńców. tureckich. Rząd będzie wkrótce zmuszony dyslokować ich w Krymie, jeśli zamyśla na czas dłuższy zatrzymać ich w kraju. Przyczyny tego kroku nie zna publiczność, ale w każdym razie upatruje w nim zły znak. Tutejsza opinia publiczna jest bardzo rozczarowana i niezadowolona. Radość. z jaką powitano traktat sanstefański, okazała się wnet nieuzasadnioną i ustąpiła miejsca największej obawie przed powszechnym konfliktem. Przyszło wreszcie do traktatu berlińskiego i mniemano, że pokój jest zapewniony. Tymczasem na horyzoncie politycznym pojawiły się znowu czarne punkta, które przejęły ponownie trwogą tutejszy świat handlowy.“

(Zajścia w greckiej Izbie.)

Z Aten pisze 19 b. m. sprawozdawca *Politische Correspondenz*: „Grecya przebyła znowu przesilenie polityczne a do niebezpieczeństw, które zagrażają hellenizmowi. przybywa nowe niebezpieczeństwo wewnętrznego rozkładu. Zaraz na pierwszych posiedzeniach parlamentu wybuchły nieporozumienia między Izbą a rządem. Minister skarbu przedkładając budżet państwowy na r. 1879, (który tym razem wykazuje olbrzymi jak na stosunki greckie niedobór, 5½ miliona).oświadczył zarazem że niedobór musi być pokryty pożyczką i że niezbędne, nadzwyczajne militarne zarządzenia, wymagają dalszego kredytu w wysokości 12 milionów drachm, który to kredyt, rozdzielony na ministeryum wojny i marynarki, ma posłużyć na pokrycie kosztów zwołania i utrzymania nowych oddziałów rezerwowych. Następnie przedłożył minister wojny od dawna już wypracowaną i uzupełnioną ustawę wojskową, według której każ-

ktorowie zjednali sobie nieograniczone zaufanie emerytów, drobnych rentierów, starych panien, wdów itp. i marnowali ich depozyty. Rzucali się na spekulacye godne wiedeńskiego Plachta, używali funduszów bankowych na własne cele handlowe. Po upadku banku akcyonaryusze muszą naprawić krzywdę, ale większa część tych ludzi nie posiada ani połowy owych akcyj. Inni, posiadając majątki, pójdą z torbami. Takich nieszczęśliwych ofiar liczą 1200! Komu tu ufać, jeżeli bank z nieograniczoną odpowiedzialnością może gospodarować jak panna Spitzeder? Na szczęście, dotąd nie sprawdziła się obawa ogólnego *krachu*. Niektórzy depozytorowie londyńscy rzucili się na tutejsze banki, lecz uspokojono ich trwogę. Dyrektorów glasgowskiego banku uwięziono. Jestto ogromny skandal, gdyż między nimi znajdują się pierwsze figury Szkocyi, i angielskie finansowe wielkości.

Dotkliwszy popłoch ogarnął właścicieli akcyi oświetlenia gazowego. Był to największy i najkorzystniejszy monopol londyński, przynoszący właścicielom 10%. Angażowano w nim 12 milionów funtów. Akcye spadły o 50%, od kiedy gazety amerykańskie doniosły, że słynny Edison rozwiązał zadanie niepokonane przez Jabłoczkowa i podzielił światło elektryczne na drobne iskry. Przed rokiem jeszcze pragnęła municypalność wykupić własność tutejszej spółki gazowej, lecz spółka odrzuciła ofertę. Dziś nie ma kupca na jej akcye. Odbywają się tu próby z oświetleniem Jabłoczkowa. Zaprowadzają je wzdłuż całego *quai* nad Tamizą. Ponieważ Londyn jest jedną z najgorzej oświetlanych stolic w Europie, a na ulicach niemających sklepów panuje w nim egipska ciemność — bo monopoliści wyrabiali gaz w podłym gatunku, wynalazek Edisona byłby dlań dobrodziejstwem, gdyby się sprawdził. Opis jego podług gazet amerykańskich przyszlę w swoim czasie.

Budżet stołecznych nowinek streszczę w kilku ustępach. Zagrzani przykładem Paryża mieliśmy dwie wystawy w bieżącym miesiącu — nabiału, która powtarza się rocznie, i z małych początków zmieniła się w narodową wystawę bydła rogatego, tudzież wystawę kotów, w Crystal Palace, jedną z najzabawniejszych rzeczy na świecie, po wystawie niemowląt. Na wystawie bydła i nabiału sprawdziłem, jak doskonale Taine rozumiał charakter John Bulla. Pisze on, że Anglik żyje w mieście tylko z przymusu i lubi wszędzie i zawsze tworzyć *rus in urbe.* W istocie, ścisk Londyńczyków, którzy nie umieją rozróżnić żyta od pszenicy i nigdy niewidzieli trzody bydła, bywa trudnym do opisania, ile razy odbywa się rolnicza wystawa. Warto ich posłuchać, gdy się popisują zapasem agronomicznych wiadomości, czerpanym z książek, pisanych przez równie niewiejskich autorów. Jednakże podolskich breczkosiejów nie mogłaby żywiej obchodzić rzepa, nasze gosposie nie zachwycałyby się wymowniej złotem masełkiem. Tak zwane wystawy nabiału dowodzą także, że charakter angielskiego rolnictwa zmienia się zupełnie. Spotykamy sto dowodów, że okolice uprawiane do niedawna zmieniają się w parki i łąki. Kto podróżuje często po Anglii i Szkocyi oswoił się dawno z tym faktem. Fermer tutejszy nie mógł wytrzymać współzawodnictwa zachodniej Ameryki, więc zasiewa łany trawą, robi nabiał i tuczy woły. Całe hrabstwa zmieniają się w ten sposób. W pięciu północnych hrabstwach Szkocyi przybyło w dziesięciu latach 5 milionów akrów pastwisk.

O wystawie kotów dołączę krótką uwagę. Nie bardzo dawno zgłosił się do mnie pewien naiwny szlachcic, z stron, których nie wymienię, żebym odszukał lorda, który przeznaczył bagatelkę 100.000 funtów szterlingów okazicielowi kota (nie kotki) koloru szylkretowego — t. j. czarno-żółto-białego. Nasz Ruralis uwierzył, że ów ekscentryczny lord istnieje, i że 100.000 funtów angielskich przyniosłoby wielki pożytek jemu i Polsce, a w Anglii nie zmiarkowanoby ich ubytku. W wspaniałomyślności swojej przyrzekł zapłacić mi koszta podróży, gdybym znalazł lorda, funty przywiózł i przyjechał po kota. Niestety, nielitościwi redaktorowie obarczają mnie pracą prozaiczniejszą i mniej intratną, ale nie narażającą na kłanianie się lordom, więc nie mogłem służyć współobywatelowi Galicyi. Zaczynam też wątpić w istnienie ekscentrycznego lorda, albowiem powiedziano mi na wystawie kotów, że ktoś ofiarował raz w istocie 100 funtów za okaz trójbarwnego maćka, a z samej Anglii aż 147 mu przysłano! Część była podmalowaną bardzo zręcznie, ale znajdowały się i prawdziwe.

Londyn powtarza teraz nazwisko pana Zarębskiego, który gra w pierwszej tutejszej sali koncertowej, w Gattego *Promenade-Concert*, przy Covent Garden na fortepianie, o dwu klawiaturach. Listy z wystawy zaznajomiły was z owym instrumentem, zrobionym przez Francuza, ale wynalezionym przy pomocy Wieniawskiego. Fortepian nie bardzo się podobał Londyńczykom. Grą p Zarębskiego zachwycają się. Wszystkie dzienniki uznają w nim jednego z najlepszych fortepianistów słyszanych w stolicy, a o bilety do Gattego bardzo trudno. Pan Zarębski zabawić ma w Londynie przez cały sezon.

SYGURD WIŚNIOWSKI.

dy Grek od 21 aż do 40 roku życia jest obowiązany do służby wojskowej a to: 3 lata w czynnej armii, 6 lat w rezerwie i 10 lat w gwardyi narodowej. Na ochotnika można wstępować do szeregów już z 18 rokiem życia. Na następne posiedzenie przybył minister Kumunduros. Treściwa mowa jego, wygłoszona w poczuciu sumiennego wypełniania obowiązków, przedstawiała Izbie dokładny obraz wypadków, jakie miały miejsce podczas feryj parlamentarnych. Wyraziwszy swe ubolewanie nad niejednym błędem popełnionym przez dowódców powstania w Tessalii i wyłuszczywszy skutki uchwał kongresu berlińskiego, rozwodził się minister o środkach, jakich potrzebuje rząd, ażeby zadość uczynić nowej sytuacyi. Sytuacya jest o wiele krytyczniejszą niż przedtem, chociaż mocarstwa dokładają wszelkich starań, ażeby wszystkie postanowienia traktatu berlińskiego zostały wykonane. Minister mniema jednak, że bez akcyi militarnej nie obejdzie się, chybaby jeszcze przed upływem tego roku wszystkie trudności w ten lub ów sposób zostały usunięte. Środki nadzwyczajne, jakich rząd domaga się od Izby, nie przekroczą dalszych 35 milionów. Armię czynną uzupełnić należy natychmiast do 18.000 ludzi, obie teraz wyćwiczone klasy rezerwistów należy rozpuścić a powołać pod broń dwie następne klasy, tak, aby armia liczyła ogółem 55.000 ludzi. Nawet na wypadek pokojowego załatwienia sprawy z Turcyą, potrzeba będzie nadzwyczajnych zarządzeń militarnych ze strony Grecyi a to dlatego, iż w sąsiednich prowincyach z powodu repatryacyi, zgromadziło się nadzwyczajnie wiele ludności muzułmańskiej. Izba przysłuchiwała się dość spokojnie wywodom Kumundurosa. Gdy jednak zabrał głos minister spraw zagranicznych, Delijannis, i opowiadać zaczął o swej misyi i czynności w Berlinie, powstała gwałtowna burza w szeregach opozycyi. Ponieważ Deligeorgis był jeszcze ciągle nieobecny, ugrupowała się opozycya około Trikupisa i Zaimisa. Trikupis, w mowie gwałtownej, domagał się od Delijannisa usprawiedliwienia. Anglia zaprosiła go, aby zastępował panhelenizm; tymczasem zastępował on tylko sąsiednie prowincye grecko-tureckie. Takie postępowanie jest zdradą narodu. W dalszem przemówieniu starał się Trikupis udowodnić dokumentami, których Delijannis nie chciał ogłosić, ponieważ mają związek z kongresem, że delegat grecki wystąpił na kongresie niezręcznie i bez taktu.

Pięć dni trwały rozprawy wśród nieustannych oskarżeń ministerstwa. Trikupis, chociaż przeświadczony o tem, że ani on, ani cała opozycya nie jest w stanie utworzyć nowego rządu, chciał prowokować wotum nieufności dla gabinetu, powstawał przeciw nadzwyczajnym środkom i zarządzeniom rządu, domagał się odmówienia kredytu, rozpuszczenia rezerw i utworzenia nowej armii na podstawie nowej ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Rozprawy przybrały tak nieprzychylny ton przeciw gabinetowi i jego polityce, że Kumunduros postawił kwestyę gabinetową i pozostanie swe w gabinecie zrobił zawisłem od udzielenia wotum zaufania, które zaproponował deputowany Mavromichalis. Trikupis sprzeciwiał się udzieleniu wotum zaufania i wzywał Izbę, ażeby najpierw przystąpiła do głosowania nad wnioskiem deputowanego Rikakiego, który domagał się także odrzucenia zarządzeń militarnych proponowanych przez rząd. Wczoraj miało nastąpić głosowanie nad wnioskiem Mavromichalisa, gdy nagle zażądała opozycya odroczenia kwestyi gabinetowej. Wniosek ten upadł 72 głosami przeciw 69 głosom a przy głosowaniu nad kwestyą gabinetową proponowaną przez ministeryum zwyciężyło ministerstwo 69 głosami przeciw 63. Ministrowie i trzej deputowani nie głosowali wcale. Wszystkie opozycyjne stronnictwa Izby połączyły się w jedną całość i utrudniły rządowi zwycięztwo.

Wczorajsze zwycięztwo gabinetu jest zwycięstwem Pyrrhusowem. Nie podobna przewidzieć, jak też pójdzie rządowi, gdy na stół Izby przyjdzie kwestya udzielenia nowego kredytu i nadzwyczajnych środków. Pomiędzy zarzutami, czynionemi ministrowi spraw zagranicznych, nie utrzyma się zarzut, że Delijannis jest winien, iż lord Beaconsfield, który pierwotnie miał zamiar popierać wszelkie aspiracye Grecyi, zmienił nagle swe zdanie. Prawdą jest tylko to, że Beaconsfield przemawiał za reformami nietylko w greckich ale także i w słowiańskich prowincyach. Gdy jednak Delijannis, który na rozwiązanie kwestyi greckiej musiał zapatrywać się z mniej platonicznego stanowiska, domagał się dla Grecyi, Tessalii, Epiru i Krety, musiał Beaconsfield, który jako obrońca całości Turcyi nie mógł przemawiać za takiem jej rozkawałkowaniem, zbijać greckie pretensye, co było dla niego rzeczą tem łatwiejszą, że miał już w kieszeni traktat z 4 czerwca co do cessyi wyspy Cypru.“

(Zamach w Madrycie).

Zamach na życie króla Alfonsa, zwrócił znowu uwagę Europy na Hiszpanię, o której od czasu wstąpienia na tron młodego króla zupełnie prawie zapomniano. Król Alfons powrócił w tych dniach do Madrytu z wycieczki inspekcyjnej do prowincyj północnych i zdaje się, że królobójca oczekiwał tylko przyjazdu monarchy, ażeby wykonać zbrodniczy swój zamiar. Szczegóły o samym zamachu, tudzież o motywach „międzynarodowego bednarza“ nie są jeszcze znane, wiadomo tylko tyle, że ten bednarz, według własnych zeznań, należy do osławionego związku, który w ostatnich czasach uchodzi za motora powszechnego przewrotu. Bliższe szczegóły wykaże zapewne rozprawa sądowa. Faktem niezbitym jest, że spokojne życie polityczne w Hiszpanii, przerwane było w ostatnich latach rozmaitemi symptomatami wzmagającej się antimonarchicznej opozycyi i że stronnictwo republikańskie, tudzież stronnictwo komunistyczne, którego czyny bohaterskie są jeszcze w pamięci z powstania w Kartagenie, odżyły na nowo. Wielkie wrażenie zrobiła przed dwoma miesiącami mowa Zorilli, bawiącego na wygnaniu w Genewie, w której oświadczył, że w Hiszpanii nie ma już stronnictwa republikańskiego, bo cały kraj jest republikański. Wyglądało to na frazes, po za którym nie było żadnej głębszej myśli. Tymczasem donosi korespondent pewnego belgijskiego dziennika, który towarzyszył królowi w wycieczce militarnej na północ, że przyjęcie króla w Valladolid, Burgos i Vittoryi, było bardzo chłodne. Kler, któremu rząd monarchiczny zwrócił wszystkie przywileje i dochody zabrane przez republikę, przygotował monarsze wspaniałe przyjęcie, ale niższe warstwy ludności zachowywały się bardzo biernie i zdawało się, jakoby czekały tylko na chwilę, w której powróci jeszcze raz forma rządu z r. 1873... W ostatnich czasach nie brakowało także mniejszych republikańskich demonstracyj a niedawno donoszono o odkryciu sprzysiężenia socyalistycznego, które pociągnęło za sobą uwięzienie Pi y Margalla, niegdyś partyzanta Kartagieńskiego powstania. Pi y Margall został wypuszczony na wolność w kilka dni po uwięzieniu i niepodobna było dowiedzieć się bliższych szczegółów tej tajemniczej historyi. Naraz jakiś bednarczyk dopuszcza się zamachu na życie króla, który na szczęście pozostał bez złych skutków. W jakim związku stoją te sprawy ze sobą i czy w ogóle stoją w jakim związku, pokaże najbliższa przyszłość. Z góry — pisze *Presse* — wykluczamy możność, ażeby stronnictwo republikańskie, którego przewódcą po przejściu Castelara do obozu monarchistów jest Ruiz Zorilla, miało w ogóle coś wspólnego z tym zamachem. Cokolwiekby mówiono o mrzonkach i niepraktycznych ideach tego stronnictwa, które w swoim czasie prostować musiał nawet sam Castelar, nim przeszedł do obozu monarchistów, zawsze należy przyznać, że republikanie są ludźmi honorowymi, którzy nie zdolni byliby skalać swych rąk skrytobójstwem. Trudno także uwierzyć, ażeby socyalistyczna frakcya stronnictwa republikańskiego, na której czele stoi Pi y Margall, dopuściła się takiego czynu; wszakże historya walk republiki przekonała tę frakcyę dostatecznie, że ta forma rządu miałaby w Hiszpanii, podobnie jak we Francyi, podstawę tylko wtedy, gdyby była opartą na znakomitej większości narodu. Zamach stanu Pavii i *pronunciamento* Martineza Campos nie byłyby doprowadziły do restauracyi Burbonów, gdyby ci nie byli mieli za sobą znakomitej większości narodu, zrażonego ostatniemi niedorzecznościami republiki. Jesteśmy bardzo skłonni uwierzyć, że zamach w Madrycie był dziełem jakiegoś agenta Internacyonału, a nie dziełem narodowego hiszpańskiego stronnictwa. Monarchia oddała istotnie wielkie zasługi Hiszpanii a zamach zbrodniczy, gdyby się był udał, byłby pociągnął za sobą fatalne następstwa. Już raz uratował rząd Alfonsa Hiszpanię od zupełnego rozkładu i upadku i utrzymał w posiadaniu Hiszpanów perłę Antyllów, Kubę, która była dla Hiszpanii jakby straconą i na której żaden generał republikański nie był w stanie stłumić powstania. Co się tyczy wewnętrznej administracyi, to ministerstwo Canovas del Castillo rządziło tak liberalnie, jak na to pozwalał sojusz jego zawarty z politycznemi i klerykalnemi podporami tronu, a chociaż paragraf o tolerancyi zawarty w konstytucyi z r. 1876 nie zadowolnił europejskiego liberalizmu, to z drugiej strony nie podobał się on także papieżowi. Na każdy wypadek rozwój Hiszpanii zawisł od utrzymania wewnętrznego spokoju. Postęp może tam rozwijać się tylko powoli, a gwałtowne wybuchy prowadzą tylko do gwałtownej reakcyi. Gdyby więc zamach był się udał, wszystkie żywioły dezorganizacyi, byłyby niezawodnie podniosły głowę. Hiszpanie mają więc wszelkie powody powinszować sobie, że się zamach nie udał.

(Przesilenie ministeryalne we Włoszech).

Mowa programowa wygłoszona przez włoskiego ministra prezydenta w Pawii pociągnęła za sobą demisyę trzech ministrów, którzy należeli do partyi umiarkowanych frakcyj prawicy. Rzymski korespondent *Pol. Corr.* zapewnia, że król z ubolewaniem przyjął demisyę tych trzech ministrów i polecił Cairolemu, aby się postarał o obsadzenie trzech wakujących posad ministeryalnych. Teki ministra wojny i marynarki można już uważać za rozdane generałowi Bonelli i admirałowi Acton (podług nowszych wiadomości byłemu ministrowi Brin). Co się tyczy ministerstwa spraw zagranicznych będzie niem kierował prowizorycznie Cairoli, dopóki się nie znajdzie odpowiednia osobistość. W przeciągu trzydziestu miesięcy, odkąd lewica znajduje się u steru, obadwaj ministrowie-prezydenci, którzy po sobie nastąpili, Depretis i Cairoli, byli zawsze w największym ambarasie, gdy chodziło o obsadzenie ministerstwa spraw zewnętrznych. Za każdym razem trzeba się było uciec do prawicy, gdyż tylko osobistości należące do tej partyi zdolne były wzbudzić zaufanie za granicą. Na tem też opierają swoje argumenta ci, którzy twierdzą, że lewica nie jest jeszcze dojrzałą do rządzenia. Tymczasem hr. Corti wyraził życzenie, że chciałby powrócić na swoje dawniejsze stanowisko w Konstantynopolu. Przyczyny i szczegóły częściowego przesilenia ministeryalnego, które tak nagle nastąpiło, są obecnie lepiej znane, aniżeli przed kilku dniami. Cairoli w mowie swojej wygłoszonej w Pawii nie liczył się z uwagami, jakie mu przesłali koledzy jego hrabia Corti i generał Bruzzo, gdy im zakomunikował szkic mowy, którą zamierzał wygłosić. Minister marynarki admirał Brochetti podał się do dymisyi więcej z powodu tendencyj partyjnych, niż z pobudek osobistego przekonania. Zarzuty hrabiego Corti przeciw mowie Cairolego polegają głównie na tem, że Cairoli nie podniósł dostatecznie tej okoliczności, iż Włochy postanowiły żyć w pokoju z wszystkiemi mocarstwami głównie zaś z Austryą-Węgrami. Hrabiemu Corti wydały się oświadczenia Cairolego niedostatecznemi, ponieważ był zdania, że agitacye *Italia irredenta* i zakładanie stowarzyszeń strzeleckich wzbudziły w Austryi-Węgrzech pewną nieufność. Hr. Corti pragnął, aby pokojowe oświadczenia prezydenta ministrów były dosadniejsze, zwłaszcza, że Austro-Węgry mimo owych wypadków we Włoszech, powrotem barona Haymerle do Rzymu i życzliwem przyjęciem zgotowanem w Wiedniu pełnomocnikom włoskim dla rewizyi włosko austryackiego traktatu handlowego, zadokumentowały swoje szczere i pokojowe usposobienie. Dymisyonowanym ministrom nie podobała się dalej pobłażliwość w obec zwolenników nieograniczonego prawa zgromadzania się i zawiązywania towarzystw, która może tylko wyjść na korzyść *Italia irredenta* i *Circoli Barsanti*. Dymisyonowani ministrowie przewidują zaś, że z tej pobłażliwości wyniknąć mogą trudności ze względu na Austryę-Węgry, z drugiej strony zaś tolerancya ta może się przyczynić do podkopania karności w armii włoskiej. Także zbyt daleko posunięty liberalizm w zapowiedzianej reformie wyborczej tudzież zniesienie podatku od mlewa nie podobały się dymisyonowanym ministrom. Słychać, że minister Zanardelli chce dnia 3go listopada w Izeo wygłosić również mowę programową i to jeszcze liberalniejszą od mowy Cairolego. Z tego wszystkiego partya monarchiczna nie jest zgoła zadowolona tem bardziej, że od śmierci Wiktora Emanuela partya republikańska rozwinęła nadzwyczajną czynność a znaną jest powszechnie rzeczą, że propaganda republikańska przeniosła się głównie do koszar. Wobec tego ultraliberalnego systemu ograniczają się monarchiści na zadokumentowaniu swojej egzystencyi tylko przez zewnętrzne demonstracye. Pożądaną sposobność do takiej demonstracyi nastręczy powrót pary królewskiej do Rzymu w czasie zebrania się parlamentu.

Ostatni telegram z Rzymu o przesileniu ministeryalnym mówi: Przesilenie ministeryalne już się skończyło, Cairoli obejmuje tymczasowo tekę rolnictwa, dopóki jej nie obejmie Tessina, któremu stosunki familijne chwilowo na to nie pozwalają.

KRONIKA

— **Odczyt naukowy.** Jutro, w środę odbędzie się w sali ratuszowej wykład dr. Edwarda Sawickiego na dochód towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej na zajmujący temat: „Fizyologia i patologia uczuć człowieka.“

* **Usiłowane skrytobójstwo.** Stanisław Bommer, były oficyalista prywatny, strzelił dziś o godzinie pół do siódmej rano na ulicy Zamarstynowskiej trzykrotnie z rewolweru do Juliana Przedrzymirskiego, c. k. urzędnika pocztowego. Skrytobójca napadł na swego przeciwnika z zasadzki niedaleko mostu kolejowego w chwili, gdy tenże szedł ulicą do urzędu pocztowego na Podzamczu. Dwie kule raniły Przedrzymirskiego lekko w głowę, trzecia ugodziła go w szyję koło krtani. Przechodzący dwaj wyrobnicy, obok których padały strzały, zachowali się zupełnie obojętnie i dopiero, gdy Bommer dopędziwszy uciekającą ofiarę zaczął ją bić kijem po głowie, zbiegło się więcej ludzi i przytrzymano sprawcę. Ranionego odprowadzono do jego bliskiego pomieszkania w domu p. Galambosza. Zdaniem lekarzy pozostaje chory w skutek rany zadanej mu w szyję w niebezpieczeństwie życia. Aresztowany Bommer wyznał badany w c. k. policyi, że do tego czynu popchnęła go zemsta ku Przedrzymirskiemu, który będąc jego siostrzeńcem miał mu zakłócić pożycie małżeńskie.

* **Kradzież.** Wczoraj około godziny czwartej po południu dobył się złodziej za pomocą witrycha do pomieszkania Mali Frenkel pod l. 4 przy ulicy Wagowej i skradł z komody, którą rozbił, parę brylantowych kólczyków, srebrny puhar, takąż solniczkę, trzy złote pierścienie, sznurek fałszywych pereł, i parę złotych gładkich kólczyków. Szkoda wynosi 250 zł.

— **Fałszerzy banknotów** aresztowano w zeszłym tygodniu w mieście Hohenstadt na Morawie. Jest to rodzina Matej, składająca się z 14 osób i dotychczas wcale nieposzlakowana. Młody Matej, syn, utalentowany rysownik, wyrabiał noty 50-guldenowe, a inni członkowie rodziny puszczali falsyfikaty w obieg. Ile dotąd sprawdzono, wydane przez nich falsyfikaty reprezentują sumę 64.000 zł. Dzienniki morawskie dodają, że głównie poszkodowanymi przez Matejów są handlarze bydła z Węgier i Galicyi.

— **Zamach na króla** hiszpańskiego, o którym nam doniósł telegram w sobotę, tak opisuje urzędowa depesza madrycka, przesłana ambasadzie hiszpańskiej w Berlinie. Po chwały pełnej podróży, jaką król odbył dla zwiedzenia prowincyj, powrócił on 25 b. m. do Madrytu, gdzie przyjęty został oznakami szczerej miłości i entuzyazmu. Kiedy jednak zbliżył się do *Plaza de la Villa*, jakiś człowiek z tłumu strzelił do niego z pistoletu, szczęściem jednak chybił. Król, który widział błysk strzału, z zimną krwią zatrzymał konia, a po chwili spokojnie pojechał dalej ku zamkowi. Generalny kapitan stolicy, który jechał wierzchem przy boku króla, z tej właśnie strony, gdzie strzelono, pochwycił sprawcę zamachu, wskazanego mu przez stojących w pobliżu ludzi, którzy dopomogli jeszcze do ujęcia zbrodniarza. W tejże chwili w najbliższem otoczeniu odezwał się głośny okrzyk *hurra!* — którego znaczenia dalej stojące tłumy przez jakiś czas wytłumaczyć sobie nie umiały. Oburzenie jest powszechne. Zbrodniarz, który jest bednarzem, odrazu przyznał się do winy, oświadczając, iż należy do międzynarodowego stowarzyszenia socyalistów i że z zamiarem zabicia króla przybył przed czterema dniami z Tarragony do Madrytu. Dowiedzioną rzeczą jest także, iż zbrodnia od dawna już była uknutą. — Późniejszy telegram donosi, iż w dzień po zamachu król Alfons z siostrą swą, księżną Asturyi, udał się otwartym powozem do kościoła Atocha i po drodze witany był przez niezmierne tłumy ludności entuzyastycznemi owacyami. Wszystkie bramy pałacu królewskiego stoją otworem dla każdego.

† **Zmarły kardynał** prymas Irlandyi, arcybiskup dubliński ks. Paweł Cullen, urodzony był w Dublinie roku 1803, liczył przeto lat 76, a purpurę nosił od lat 12. W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy pontyfikatu papieża Leona XIII piąty to już kardynał przeniósł się do wieczności. Pierwszy za tego pontyfikatu umarł kardynał Brossais St. Marc, arcybiskup Rennes (26 lutego), drugi kardynał Amat (30 marca), trzeci Berardi (6 kwietnia), czwarty Franchi (31 lipca).

— **Prawdziwy skarb** archeologiczny znaleziono niedawno pod Graesli w Norwegii. Z pod sterty głazów wydobyto tam przypadkiem 2.200 sztuk starych monet srebrnych anglo-saskich oprócz różnych starożytnych wyrobów ze srebra, ważących razem 140 łutów. Nigdy jeszcze w Norwegii nie znaleziono równie cennych zabytków zamierzchłej przeszłości Skandynawii.

— **O wypadku kolejowym** na stacyi Kamenskaja drogi żelaznej Woronezko-Rostowskiej podają dzienniki rossyjskie następujące szczegóły: W nocy na 15 b. m. na stacyi Kamenskaja rozminąć się miały dwa pociągi: towarowy, nadchodzący z Woroneża, i wojskowy, z Rostowa. Równo o północy przybyły obydwa pociągi. Po kilkominutowym przystanku ruszył towarowy dalej do Czerkaska, osobowy zaś zatrzymał się dłużej na stacyi. W pół godziny poźniej usłyszano straszliwy trzask i łoskot. Noc była tak ciemna, że na dwa kroki nic widzieć nie było można. Urzędnicy kolejowi, wybiegłszy na peron, ujrzeli prawdziwą górę gruzów, z której dobywały się jęki i wołania o pomoc. Dochodzenie sprawdziło następujący przebieg katastrofy: Kiedy pociąg towarowy dojeżdżał już prawie do następnej stacyi, oderwało się nagle 24 wagonów, czego na nieszczęście konduktor nie spostrzegł aż po upływie kilku minut. Maszynista zawiadomiony o wypadku natychmiast zawrócił, mając nadzieję, że dopędzi jeszcze oderwane wagony, które toczyły się wstecz, ku stacyi Kamenskaja. W rzeczy samej pędząc całą siłą pary zbliżył się do nich, lecz w żaden sposób nie zdołano ich już przyczepić napowrót do przedniej części pociągu. Z tem większą tylko siłą pędziły dalej ku rzeczonej stacyi w skutek zetknięcia się z przednią częścią i w ciągu czterech minut ubiegły sie-

dmiokilometrową przestrzeń, oddzielającą je od stacyi. Z chyżości tej można powziąć wyobrażenie o gwałtowności, z jaką uderzyły tam o stojący na peronie pociąg wojskowy, dla którego już na nieszczęście otworzono ten sam tor, po którym wyruszył poprzedni pociąg. Na drobne kawałki literalnie strzaskane zostały trzy wagony z żołnierzami i 13 towarowych. Z pod gruzów wydobyto 35 ludzi zabitych lub rannych. Poźniej palić się zaczął rozlany w wagonach towarowych spirytus, pożar jednak prędko stłumiono.

— **Wielki pożar** nawiedził Berlin w nocy na 24 b. m. Zgorzały koszary artyleryi z ogromnemi zapasami siana, mundurów, broni i rozmaitych przyborów wojskowych. Tylko konie wyratowano.

— **Powódź** zniszczyła w zeszłym tygodniu część miasta Largentière, w departamencie Ardèche, w skutek wylewu rzeki Ligne. Wiele domów runęło, dwa mosty zburzyła woda.

— **Poczta gołębia.** Włoski minister wojny zarządził świeżo utworzenie stałej stacyi gołębi pocztowych, które mają być tam utrzymywane na razie w liczbie 500, gdyby zaś powiodły się próby poczty gołębiej, liczba ta będzie powiększoną do 2000.

— **Wybuch Wezuwiusza,** według ostatnich relacyj profesora Palmieriego, słabnie coraz bardziej i jest nadzieja, że ustanie całkiem.

— **Żółta febra** w dolinie Missisippi sroży się ciągle z jednakową siłą. Ostatnie dzienniki amerykańskie opowiadają, że w mieście Memfis pomiędzy ofiarami tej strasznej zarazy znajdują się także wszyscy współpracownicy dziennika *Avalanche*, który przestał wychodzić.

— **Z Japonii** przywiozła ostatnia poczta Spokojnego oceanu następujące nowiny: Przybrany przez mikada za syna i następcę tronu krewny tegoż, jest synem najstarszym ks. krwi Agisugama No-Miga, nazwiskiem Lawa No-Miga.—W miesiącu wrześniu wielkie powodzie spustoszyły okolice Japonii pomiędzy Jokohamą a Jeddo. Mnóstwo domów zostało zburzonych a pól wymulonych. Zginęło także wielu ludzi. Jednocześnie na wybrzeżach szalały pustoszące orkany, o których sile straszliwej mieszkańcy Europy i Ameryki nawet pojęcia nie mają, tak zwane „tajfuny". Wichry te częstokroć w ciągu kilku minut formalnie zmiatają całe miasta z powierzchni ziemi.

Zgromadzenie wyborców.

II

(L) Drugim z rzędu mowcą na przedwczorajszem zgromadzeniu wyborców był dr. Bernard Goldman: Zapewnia z góry słuchaczów, że nie wiele będzie miał im do powiedzenia, gdyż cały przedmiot wyczerpał dr. Czerkawski. Zabiera jednak głos celem uzupełnienia niektórych uwag przewodniczącego klubu postępowego. Dr. Czerkawski nie uwydatnił — zdaniem mowcy — należycie zasługi klubu postępowego co do uchwalenia rezolucyi w sprawie secesyi delegatów z koła polskiego. Klub wpłynął przedewszystkiem na odmienną stylizacyę rezolucyi tak, że wypuszczono słowa o „zerwaniu solidarności" i drugi ustęp, potępiający delegatów, którzy wystąpili z koła polskiego. Co do ustawy drogowej nie podzielał mowca z początku zapatrywań niektórych członków klubu postępowego; zdawało mu się, że w pełnej Izbie będzie można poprawkami usunąć pewne usterki projektu ustawy drogowej, ale większość klubu postanowiła odesłać cały projekt napowrót do komisyi. Dalej poświęca mowca kilka słów ekonomicznym czynnościom sejmu. Wydział krajowy przedłożył sejmowi projekt ustaw o 5 miljonowej pożyczce na wsparcie ludności zniszczonej lichwą, o 5 miljonowej pożyczce na melioracye gospodarstw wiejskich i projekt ustawy o uregulowaniu przemysłu naftowego. Wszystkie te przedłożenia świadczą bardzo chlubnie o pracach i dążnościach Wydziału krajowego, ale dowodzą zarazem, że nie podobna od 6 ludzi, zasiadających w Wydziale krajowym, wymagać, ażeby byli geniuszami i tworzyli w każdym kierunku same arcydzieła. Owóż zamiary, jakie przebijały z tych przedłożeń Wydziału krajowego, były szlachetne, ale niestety nie do wykonania. Jako członek komisyi pożyczkowej, był mowca zdania, że doraźna pomoc nie jest w stanie zapobiedz skutecznie złemu stanowi. Jeżeli chcemy unormować stosunki ekonomiczne kraju, to trzeba koniecznie dążyć do ułatwienia kredytu. Sprawa melioracyi gospodarstw wiejskich, budziła wielkie nadzieje. Komisya kultury krajowej sprzeciwiała się całej ustawie a nie chcąc, — że się tak wyrażę — „robić wstydu Wydziałowi krajowemu", ograniczyła sumę na 1 milion złr. następnie zaś odstąpiono i od tego wniosku a przyjęto tylko rezolucyę, aby przy Wydziale krajowym utworzono bióro melioracyjne, któreby zbadało należycie całą sprawę. Dopiero po takiem zbadaniu ma być zaciągnięta pożyczka.

Co do sprawy naftowej toczyła się walka między „regalistami" a „antiregalistami." Klub postępowy stanął po stronie regalistów. Sprawę tę odroczono. W sprawach politycznych, poświęcił mowca swą uwagę głównie przyszłym wyborom do Rady państwa. Te wybory odbędą się prawdopodobnie przed zebraniem się przyszłorocznego sejmu. Za inicyatywą mowcy uchwalił klub postępowy zwołać koło polskie i prosić je, ażeby wybrało komitet, który ma znowu zwołać delegatów obwodowych a ci zajmą się wyborami. Koło poselskie przyjęło wnioski klubu postępowego z pewnemi modyfikacyami. Specyalną czynnością mowcy w sejmie było poruszenie sprawy, ażeby sesye sejmu galicyjskiego trwały dłużej. Klub postępowy przyjął ten wniosek jednogłośnie a dr. Goldman chcąc nadać mu większą wagę, przedłożył go dr. Grocholskiemu z prośbą, iżby jako swój wniosek przedłożył sejmowi. Sejm uchwalił wystosować do rządu w tej sprawie odpowiednie przedstawienie.

Trzeci z rzędu przemawiał p. Aleksander Jasiński: Zaznacza na wstępie, że jest w niekorzystnem położeniu, bo ma przemawiać trzeci, po wyczerpaniu przedmiotu przez obu poprzednich mowców. Dlatego też, zamiast zdawać sprawę z znanych już czynności klubu postępowego, do którego należał, woli mowca odpowiedzieć na zarzuty, jakie trafiały klub, tudzież na zapytanie, dlaczego nie zrobiono więcej. Już dr. Goldmann podniósł w swem przemówieniu, że sejm galicyjski ma zanadto mało czasu do pracy. W roku zeszłym obradował od 8 do 30 sierpnia a w r. b. od 12 września do 19 października. Jeżeli zważymy, że 2 lub 3 pierwsze tygodnie muszą być poświęcone pracom komisyjnym, to nic dziwnego, że sprawy ważne pojawiają się dopiero pod koniec każdorocznej sesyi. Ten wielki brak czasu jest także powodem, że klub postępowy nie rozwinął większej czynności i oto odpowiedź na zarzuty, że zrobiliśmy mało. W samym sejmie zarzucano nam, że zajmowaliśmy się sprawami miast. Jest to zarzut niewłaściwy, bo w klubie nie znamy dotąd żadnych partykularnych interesów. Jeżeli przypadkiem zajmowaliśmy się w klubie podobnemi sprawami, to możnaby to przypisać tej okoliczności, iż zasiadają tam prawie sami posłowie z miast a więc znający najlepiej stosunki miejskie. Co do spraw specyalnych, o których mówili poprzedni mowcy, nadmienia p. prezydent miasta Lwowa, że głosował za odroczeniem projektu ustawy drogowej, głównie dla tego, że w tym projekcie był zawarty paragraf, tworzący komitety drogowe złożone z trzech osób, które miałyby prawo nakładać nowe podatki. Z dotychczasowej działalności mojej — mówi dalej pan Jasiński — mogliście się przekonać panowie, że nie lubię mówić wiele tam, gdzie nie widzę potrzeby mówienia. Zabieram głos tylko wówczas, jeżeli mam nadzieję, że zaważy na szali, ale nie lubię przemawiać tam, gdzie już ktoś inny przemówił w moim duchu. To też mogłoby się może wydać dziwnem, że w tym roku przemawiałem tylko za subwencyonowaniem ochronek lwowskich (do czego byłem obowiązany jako prezes tych ochronek) i za wynagradzaniem katechetów. Mowca usprawiedliwia się, dlaczego to uczynił. Znając ten przedmiot należycie, bo jest przewodniczącym lwowskiej rady okręgowej szkolnej, wiedział dobrze, że we Lwowie jest 10 płatnych katechetów i 2 niepłatnych a niepłatnych dlatego, ponieważ reprezentacya m. Lwowa, nie obowiązana ustawą do ponoszenia tego ciężaru, nie chce, a sejm nie może ich opłacać, nie mając funduszu na ten cel. Któż więc ma płacić? A zapłata należy się tym kachetom bez wątpienia, bo wykładają przeszło 17 godzin tygodniowo. Z wnioskiem swoim nie utrzymał się p. Jasiński w sejmie, ale komisya budżetowa, przedkładając budżet na r. 1879 umieściła w nim pozycyę w kwocie 4,000 zł. na wynagrodzenie katechetów, dodając ze swej strony, że do wstawienia tej kwoty zniewoliła ją do dyskusya przeprowadzona w sejmie, gdy na porządku była sprawa remunerowanie katechetów. Pozycyę przez komisyę budżetową proponowaną przyjął sejm.

Ostatnim z rzędu mowcą był dr. Smolka, przyjęty przez wyborców hucznemi oklaskami. Jeżeli już p. Jasiński — tak rozpoczął szanowny mowca — był w kłopocie, co ma powiedzieć po wyczerpującem sprawozdaniu dwóch pierwszych mowców, to cóż pozostaje mnie do powiedzenia? Pozostaje mi chyba poczynić kilka uwag do poprzednich przemówień. I tak, szanowny mój przyjaciel, dr. Czerkawski, mówiąc o klubie, postępowym, wymienił dwóch innych posłów miasta Lwowa, należących do tego klubu, a pominął mnie, bo istotnie nie należę do niego. W przemówieniu dr. Czerkawskiego był jakoby lekki zarzut uczyniony mi, że nie należę do klubu. Owóż muszę się usprawiedliwić, dlaczego doń nie należę. Po pierwsze nie wezwano mnię do przystąpienia; powtóre: gdy zapytałem, jakie są zasady klubu, odpowiedziano mi, że programu nie ma, ale zasady są polskie, narodowe. Taki program nie wystarcza mi. Po trzecie, jestem obarczony pracą w Wydziale krajowym i taka kumulacya rozmaitych czynności na nicby się nie przydała. Dr. Czerkawski mówił ujemnie o projekcie ustawy drogowej. Mowca bierze ten projekt w obronę a nie czyni tego jako członek Wydziału krajowego, lecz z głębokiego przekonania. Dotychczasowa ustawa jest złą i zawiera istotnie niesprawiedliwy podział ciężarów na niekorzyść gmin. Należało więc koniecznie coś zrobić. Wydział krajowy, ożywiony najlepszemi chęciami, wypracował projekt. Ale nikt nie dałby wiary, jak trudno ułożyć dobrą ustawę drogową, gdzie wchodzi w grę tyle rozmaitych i sprzecznych interesów. Przedłożenie Wydziału krajowego nie było doskonałem, ale na każdy wypadek stanowiło postęp. Mowca odwołuje się do powiedzenia p. Bauma, który w sejmie wyraził zdanie, że złe ustawy należy zastąpić dobrą chęcią. W powiecie p. Bauma są najlepsze drogi, bo było tam bardzo wiele dobrych chęci. Na przyszłorocznym sejmie będzie ta sprawa niezawodnie załatwioną. Dr. Goldmann mówił znowu ujemnie o ekonomicznych przedłożeniach Wydziału krajowego i zrobił nawet zarzut, że członkowie Wydziału chcą wszystko najlepiej wiedzieć. Wydział krajowy jest dalekim od takiego mniemania a mowca musi znowu wystąpić w obronie tych przedłożeń nie jako członek Wydziału krajowego, ale z własnege przekonania. Po co tracić zresztą wiele słów w obronie tych przedłożeń. Wszakże w Wiedniu uznano je za zbawienne i postawiono jako wzór godny naśladowania! Jak wszędzie tak i tu są zdania podzielone, a kwestya sama jest otwartą. Mowca mniema, że pożyczka pięcio-milionowa na melioracye gruntów jest bardzo pożądaną, bo przy dobrej woli dałoby się bardzo wiele zrobić około drenowania pól i łąk. Mowca przytacza przykład z własnego doświadczenia, jak bez inżynierów i t. p. pomocników wydrenował należycie pola i łąki w swoim majątku. Owóż gdyby tylko były dobre chęci, mogliby i inni właściciele majętności ziemskich uczynić to samo i nie czekać, aż będzie znaczniejszy zastęp inżynierów do takiej pracy ukwalifikowanych. A gdyby była tu dobra wola, przydałaby się bardzo proponowana przez Wydział krajowy pożyczka 5 milionowa na melioracye i dlatego projekt Wydziału był uzasadniony. Działalność poselska mowcy, koncentruje się głównie w Wydziale krajowym, gdzie prowadzi bióro gminne. Mowca obawia się, ażeby nie spotkał go zarzut, iż wychwala zanadto swe czynności w Wydziale krajowym i dla tego nie wspomina zgoła nic o swej działalności, odwołując się tylko na opinię wypowiedzianą przez sejmową komissyę lustracyjną, „że działalność bióra gminnego w Wydziale krajowym nie pozostawia zgoła nic do życzenia."

Na tem skończyły się sprawozdania posłów.

P. Romanowicz wystosował do posłów interpelacyę następującej treści: „Czy zamierzają sprawę reformy gminnej postawić na porządku dziennym klubu postępowego?"

Z upoważnienia swoich kolegów odpowiedział najpierw dr. Smolka:

Już w ustawie drogowej przebija dążność do zaprowadzenia gmin zbiorowych. Staraniem mowcy będzie zawsze, pracować tak w sejmie, jako też w Wydziale krajowym nad reformą ustawy gminnej. Najlepszym dowodem tych chęci są nowele, które były przedmiotem obrad tegorocznego sejmu, a których celem jest uzupełnienie i naprawa dotychczasowej ustawy gminnej. Jedna z tych nowel o pisarzach gminnych, jest bardzo ważnym krokiem na drodze prowadzącej do reformy. Ale zupełnemu przeistoczeniu ustawy gminnej stoją dotychczas na przeszkodzie ramy ustawy państwowej. Tu musi koniecznie interweniować delegacya wiedeńska.

Dr. Czerkawski odpowiadając na interpelacyę p. Romanowicza, zapewnił go, że ta sprawa będzie przedmiotem obrad klubu pestępowego, który jest zdania, że już raz powinien ustać przedział pomiędzy gminą a dworem.

Dr. Zgórski zapytał znowu trzech posłów lwowskich, czy podzielają zapatrywania dr. Czerkawskiego, który jako referent przemawiał za zniesieniem autonomii Izb handlowych i przemysłowych, co spowodowało złożenie mandatu przez p. Hausnera? Po obszernej odpowiedzi dr. Czerkawskiego, odpowiedział p. Jasiński, że w razie, gdyby się przekonał, że ta autonomia „u dołu" jest szkodliwą, nie wahałby się głosować za jej zniesieniem.

P. Romanowicz, po przeprowadzeniu tej dyskusyi, postawił następujące wnioski: Walne zgromadzenie wyborców wyraża posłom m. Lwowa zaufanie i uznanie za dotychczasowe ich czynności w sejmie. Zgromadzenie przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości istnienie stronnictwa postępowego i uprasza p. posłów, ażeby starali się usilnie o wzmocnienie i rozszerzenie tego stronnictwa w kraju. — Po przemówieniu pp. dr. Kleczyńskiego i Dobrzańskiego, wnioski te zostały jednogłośnie przyjęte.

Warszawskie muzeum przemysłowe.

Paryż, 26 października (*Koresp. Gazety Lwowskiej*). Wychodząc dziś z wystawy paryzkiej przez bramę Rapp, spostrzegłem przy alei de la Bourdonnaye kilkanaście osób stojących przy jakimś podwójnym afiszu, obok którego, niby na warcie, przechadzał się poważnym krokiem stary wiarus, w mundurze stróżów tutejszego muzeum sztuk pięknych.

Zbliżam się więc i czytam:

„*Exposition permanente du Musée agricole et industriel de Varsovie.*"

A na drugiej połowie: „*Pour le Musée de Varsovie*".

Ponieważ ów enigmatyczny afisz nic mi nie wytłómaczył, zwróciłem się do wiarusa, i oświadczyłem mu, że radbym dla powzięcia objaśnień o warszawskiem muzeum, pomówić z jego dyrektorem.

— Nie ma dyrektora w Paryżu — rzecze mi staruszek — ale jest jego delegowany, jeśli pan chcesz, to zaprowadzę pana do niego.

Przyjąłem ofiarowaną mi usługę — i w parę minut później, znalazłem się w biórze barona Chaplain, dawnego sekretarza hr. Walewskiego, a obecnie, delegata dyrekcyi warszawskiego muzeum.

Na pierwszy rzut oka, pan Chaplain wydał mi się człowiekiem dawnego etatu — nie dlatego, żeby wyglądał na starca, gdyż ma zaledwo lat 60, ale z tej szczerej i sympatycznej uprzejmości charakteru, która cechuje starsze pokolenie francuzkie, tak różne od dzisiejszego.

Spostrzeżenie moje było trafne — miałem tego dowód na pierwszym wstępie — bo skorom mu powiedział, kto jestem i po co przychodzę, wszczął ze mną rozmowę nie o wystawie Warszawskiego muzeum, ale o minionych czasach — i dopiero po tym przeglądzie *retrospectif* politycznych i wojennych faktów, przeszedł do przedmiotu, który był celem mojej wizyty.

— Czy nie jesteś pan, spytałem go, krewnym tego Chaplain, oficera od dragonów, którego Napoleon I za wzięcie mostu, obdarzył dotacyą i tytułem baronskim?,.

— Zkąd pan wiesz o tym fakcie?..

— Zapisała go przecież historya — wyczytałem go w książce, pod tytułem „Conquetes et Victoires."

— Ten dzielny dragon, był moim ojcem — ale tytuł dany mu przez Napoleona, nie był nagrodą za wzięcie mostu. — Ten czyn postawił go tylko na widowni i był początkiem jego karjery — barońs two przyszło później.

Tu zamyślił się, oczy jego błysnęły młodzieńczym ogniem i dodał:

— Piękny to był czyn. — Nieprzyjaciel bronił zacięcie przeprawy — potrzeba było *coute que coute* zdobyć most — kiedy wre walka, mój ojciec, pod gradem kartaczy ciska się naprzód, na czele 25 drogonów — niby błyskawica przelatuje most — przewierca jak bomba asekuracyjny hufiec, wpada na kark artylerzystom *et fait taire les canons* — a w ślad za nim jak uragan spieszy awangarda i kończy zacięte dzieło. —

Ale zostawmy na stronie bożka Marsa i przejdźmy do kwestyi, która jest przedmiotem mego listu.

Od dwóch blizko lat Warszawa posiada stałe Muzeum rolniczo-przemysłowe, założone staraniem i kosztem najzamożniejszych i najznaczniejszych obywateli, dla pożytku powszechnego, a szczególnie klassy ludowej, której ten zakład, jako dopełnienie praktyczne nauk professyonalnych, wielkie może oddać usługi.

Kilku wystawców francuskich na paryskiej wystawie, dowiedziawszy się o tym zakładzie, ofiarowało dobrowolnie dla Muzeum Warszawskiego pewną liczbę przedmiotów swoich industryj. Ten pierwszy krok zachęcił innych. Założyciele Muzeum nabyli także własnym kosztem nie mało przedmiotów nowych inwencyj przemysłowych i rzecz zaczyna teraz przybierać dość szerokie rozmiary.

Baron Chaplain dał mi do przeczytania spis nazwisk wszystkich wystawców, z których jedni darmo a drudzy za pieniądze wzięli udział w tej sprawie. Lista jest dość długa.

To usiłowanie ogólne w celu wzbogacenia Warszawskiego Muzeum, zostało poparte nawet przez delegata rossyjskiego na wystawie paryskiej, który zalecił tę scientyficzno-industryjną sprawę swoim kolegom wszystkich sekcyj cudzoziemskich. —

Wszystkie te szczegóły zakomunikował mi baron Chaplain.

Teodor Bończa.

GŁOSY PUBLICZNE.

Damy, które się zajmowały koncertem na dokończenie restauracyi kościoła św. Kazimierza, imieniem zakładu sierot pod opieką SS. Mi-

łosierdzia przy tymże kościele istniejącego, składają niniejszem stowarzyszeniu „Gwiazda“ za bezpłatne odstąpienie sali wraz z oświetleniem, uprzejme podziękowanie.

Lwów 28 października 1878.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Stanisławowska loterya.** Dnia 15 października 1878 odbyło się w Wiedniu ciągnienie wobec ck. notaryusza, ck. urzędników Dyrekcyi loteryjnej i komisarza rządowego. Wszystkie numera od 1 do 200,000 włożono do urny, (koło losowe) i przystąpiono do ciągnienia. Wylosowano według planu 95 numerów, na które główne wygrane padły, między temi nr. 122,259 z główną wygraną „bryłą złota“ wartości 2000 dukatów, — nr. 103,942 z główną wygraną 400 dukatów, nr. 167,638 z główną wygraną 100 dukatów. Następujące 92 nr. wygrały mniej więcej cenne fanty: nr. 10093, 10119, 13816, 16112, 17026, 18762, 19260, 19389, 19802, 32870, 37595, 39653, 40303, 40781, 49064, 49950, 52089, 54331, 56222, 57343, 58025, 59596, 62415, 63416, 66368, 66832, 68784, 69643, 69708, 70264, 73561, 77163, 80525, 82466, 83446, 83564, 84905, 85754, 85891, 90240, 92563, 93131, 94233, 95470, 98465, 100421, 105164, 108223, 111983, 112886, 115110, 116718, 117769, 119521, 119846, 121406, 123147, 125555, 128864, 129388, 130755, 131556, 131846, 140665, 142036, 142188, 143815, 146535. 146890, 149087, 151457, 152021, 155327, 156299, 158327, 162296, 166514, 167980, 168567, 177276, 178512, 178706, 179344, 180161, 183211, 184336, 184654, 185751, 185939, 190201, 193147. 196582.

Każda z tych 95 wygranych głównych ma dziesięć ubocznych wygranych u góry (*Vortreffer*) i dziesięć ubocznych wygranych u dołu (*Nachtreffer*).

Te uboczne wygrane idą arytmetycznym porządkiem w górę (*Vortreffer*) o jednostkę mniej, w dół (*Nachtreffer*) o jednostkę więcej. To wyjaśni przykład: Pierwsza główna wygrana padła na numer 122259. Owóż ubocznych dziesięć wygranych u góry (*Vortreffer*) padło na następujące numera 122258, 122257, 122256, 122255, 122254, 122253, 122252, 122251, 122250, 122249. — Zaś następujących dziesięć wygranych u dołu (*Nachtreffer*) padło na następujące numera 122260, 122261, 122262, 122263, 122264, 122265, 122266, 122267, 122268, 122269. — Oprócz wyżej wspomnianych 95 wygrywają jeszcze następujące numera: 30300, 98008, 149635, 185107, 192076, cenniejsze fanty; lecz numera te nie mają ubocznych wygranych, ani u góry (*Vortreffer*) ani u dołu (*Nachtreffer*) Co do wygranych fantów odsyłamy do pism wychodzących w Wiedniu i poświęconych wyłącznie loteryi mianowicie: *Allgemeine Verlosungs Zeitung*, *Mercur*, *Fortuna*. — Do tych pism odnieść się należy frankowanemi listami i przyłączyć markę pocztową 5 centów. Po wygrane zgłosić się należy do Domu Bankowego F. S. Mifka w Wiedniu, Stephansplatz — Brandstätte nr. 3.

Wiedeń, 28 października. (*Tel. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rogatego w St.-Marx spędzono razem 2047 sztuk; mianowicie: towaru galicyjskiego 754, węgierskiego 1151 i niemieckiego 142 sztuk. Na środę zapowiedziano 2176 wołów z kontumacyi. Obrót był ożywiony; cena poszła w górę o 2 zł., towar został całkowicie sprzedany. Płacono: za galicyjskie bydło z obory 52 do 59.50 zł., za węgierskie 55—58.50 zł., za niemieckie 58—62.50 zł., za galicyjskie woły z pastwiska 50—54.50 zł., za węgierskie 49—55 zł., za krowy 52—56 zł., za byki 50—53 zł., za bawoły 40—44.50 zł. od 100 kilo.

OSTATNIA POCZTA

Jeżeli sprawdzi się wiadomość, podana wczoraj przez dziennik rzymski *Fanfullę*, że Anglia wniosła protest przeciw zwlekaniu przez Rossyę wykonania traktatu berlińskiego, to znajdujemy się znowu wobec kampanii dyplomatycznej, której krwawe wypadki na Wschodzie nadają tło bardzo ponure. Przesilenie oryentalne na krótką chwilę z trudnością zażegnane, rozdmuchane zostało na nowo przez tych, dla których międzynarodowe zobowiązania są tylko „Offenbachowską muzyką“, jeżeli chodzi im o przeprowadzenie daleko sięgających ambitnych i samolubnych planów. Ale Europa, która już raz na kongresie berlińskim przeforsowała swą wolę posiada jeszcze dość siły i powagi, aby pouczyć kogo należy, że międzynarodowe traktaty nie na to się zawierają, aby służyły za pomost dla intryg i machinacyj i że jeżeli co jest Offenbachiadą, to owe niesforne i niewykonalne zachcianki, nad któremi kongres przeszedł już raz do porządku dziennego.

Na wiadomość o znieważeniu i ciężkiem zranieniu wicekonsula angielskiego w Burgas przez oficerów rossyjskich, wysłane zostały, jak *Tagblatt* donosi, bezzwłocznie dwa statki wojenne angielskie a mianowicie łódź działowa *Rapide* i parowiec awizowy *Antilope* do Burgas. Ambasador angielski w Stambule *sir* Layard wyraził głośno w sposób bardzo szorstki swe oburzenie mówiąc, że Anglia potrafi sobie wyjednać u Rossyi poszanowanie, które mocarstwo to w ostatnich latach tak wytrwale odjąć Anglii usiłuje. Telegram *Presse* ze Stambułu donosi, że generalny gubernator wschodniej Rumelii Stałypin wysłał swego adjutanta do Burgas, aby zasięgnąć bliższych informacyj o zniewadze wyrządzonej wicekonsulowi angielskiemu.

Porta, pisze *Tagblatt*, czyni wszelkie usiłowania, aby powstanie bułgarskie w Macedonii zgnieść w sposób gwałtowny. Dywizya ferika Achmeta Fehli baszy wysłaną została z Janiny przeciw powstańcom skoncentrowanym w stronie północno-wschodniej od Monastyru. Komendant Yeni Köpri Sadyk effendi poległ w walce z powstańcami. Niedaleko Jeniköi została banda Bułgarów przy pomocy ludności mahometańskiej zupełnie rozbitą. Dowódzca bandy. Rossyanin nazwiskiem Teodorow, dostał się ciężko ranny w niewolę turecką. Tureccy muteszaryfowie, kaimakamy i mudyrowie powołują pod broń wszystkie klasy ludności mahometańskiej. Organizuje się kontrpowstanie, w którem fanatyzm zabierze ofiary. Chodżowie stoją na czele hufców muzułmańskich. Dywizya ferika Husny baszy, stojąca dotychczas w Brussie otrzymała rozkaz udania się do Saloniki. Dywizya ta licząca 18 batalionów piechoty, pułk kawaleryi i 3 baterye polowe ma bezzwłocznie wsiąść na okręty w Mudanii.

Fremdenblatt donosi w telegramie z Raguzy, że według raportów z Kossowa, główna siedziba powstańców macedońskich znajduje się w Samakowie. Na czele powstania stoi hajduk Dymitr Bogusicz z Radowista. Powstańcy mają zamiar ukonstytuować się zupełnie na wzór ligi albańskiej i kierownictwo powierzyć wielkiej radzie mającej siedzibę w Samakowie.

Do Agencyi Havasa donoszą z Aten: Z Epiru i Tesalii nadchodzą wiadomości niepokojące. Liga albańska ma być zdecydowaną stawiać opór aż do ostateczności, jeśliby Porta wskutek nalegań mocarstw lub z innych powodów uczyniła zadość żądaniom Grecyi.

Tagblatt donosi, że w Adryanopolu pod okiem władz rossyjskich, szerzy się agitacya za odłączeniem tego miasta i wilajetu od Turcyi. Komisya wschodnio-rumelska udała się do Filipopola. Otoczyła się ona swoją własną strażą, albowiem Bułgarzy miotali przeciw niej pogróżki.

A. A. Ztg. otrzymała z Berlina 26 b. m. następujący telegram: Emir Afganistanu wystosował do gen. Kaufmanna komendanta rossyjskiego Turkestanu, pismo, w którem prosi o pomoc rossyjską przeciw zaczepce Anglików. Rząd rossyjski ma czynić przygotowania do okupacyi północnego Afganistanu na przypadek, gdyby wojska angielskie wkroczyły do południowych prowincyj tego kraju.

Wirtemb. Corr. utrzymuje, że cesarz Wilhelm odbiera jeszcze zawsze mnóstwo listów z pogróżką nowego zamachu, jeśliby chciał wracać do Berlina, a nawzajem zięć cesarza W. ks. Badeński odbiera takież listy żądające, aby się pozbył swego teścia z kraju. Prywatne depesze twierdzą, że cesarz Wilhelm zamierza jeszcze przed przyjazdem swym do Berlina znieść zastępstwo i że jest obecnie osłabionym z powodu obecności swej na ćwiczeniach wojska, lekarze jednak sądzą, że kąpiele w Wiesbaden będą mu pomocne.

Reichs-Anzeiger ogłasza nominacyę ministra spraw wewnętrznych hr. Eulenburga na przewodniczącego komisyi do przyjmowania skarg przeciw postanowieniom władz policyjnych w myśl ustawy o socyalistach; zastępcą zaś jego mianowany jest podsekretarz stanu Bitter.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 października. *Wiener Abendpost* donosi: Najświeższe wiadomości o rozwoju powstania bułgarskiego w Macedonii wzbudzają obawę. Powstanie szybko rozszerza się, i jak się zdaje, powiodło się powstańcom stawić skuteczny opór przynajmniej w niektórych miejscowościach pierwszym usiłowaniom gwałtownego stłumienia ruchu. Powstańcy posuwają się na Seres. W innych stronach pobito niektóre bandy bułgarskie. W każdym razie wszędzie powstaje żywioł muzułmański celem popierania usiłowań Porty. Ponieważ nadto z Saloniki wysłano znaczne siły wojskowe na terytoryum zrewoltowane, więc los powstania jest zawsze wątpliwy. Niezaprzeczoną tendencyą powstania jest utworzenie Bułgaryi sięgającej aż do morza Egejskiego w myśl traktatu sanstefańskiego. Wobec tego faktu obecne powstanie w każdym razie sięga poza granice lokalnego przesilenia i dotyka kwestyi z niezaprzeczonym charakterem europejskim.

Rzym, 28 października. Minghetti wygłosił mowę w Legnano, w której powiedział: Historyczne prawo wypiera Turcyę do Azyi, włoskie (?) tradycye wskazują Austryi drogę na wschód. Należy okazywać lojalne umiarkowanie wobec zaprzyjaźnionego mocarstwa sąsiedniego. Życzenia co do sprostowania granic są uprawnione, ale tylko mądrym ludom nadarzają się dobre sposobności.

Wiedeń, 29 paźdz. (*Tel. pryw.*) W sprawie przesilenia *Fremdenblatt* pisze: Gdyby ziściły się były nadzieje, że stronnictwo konstytucyjne wystąpi zgodnie, rozwiązanie przesilenia gabinetowego mogłoby już nastąpić. Ale stronnictwo to nie występuje zgodnie, lecz owszem popada w coraz większe rozprzężenie. Jestto cechą charakterystyczną sytuacyi parlamentarnej, że brak już nawet nazwisk dla nowo powstających frakcyj. Sami twórcy tych frakcyj nie wiedzą, jak je nazwać mają. Wobec takiego stanu rzeczy powrót cesarza do Wiednia nie może być uważany za oznakę bliskiego powstania nowego gabinetu. Może debata adresowa wytworzy pewniejszą sytuacyę i umożliwi załatwienie przesilenia.

Wiedeń, 29 paźdz. (*Tel. pryw.*) W Izbie deputowanych klub postępowy żądać będzie przyspieszenia debaty adresowej, która powinna wyprzedzić sesyę wspólnych delegacyj. Wnioskodawcy nie liczą jednak na skutek. Klub polski nie jest przeciwny uchwaleniu adresu w ogóle, ale na projektowany adres zgodzić się nie może już dla tego, że w razie uchwalenia tego adresu ugoda z Węgrami byłaby zganioną przez to samo ciało ustawodawcze, które uchwaliło tę ugodę. Także co do polityki zagranicznej klub polski nie może zgodzić się na projekt adresu, gdyż mieszczą się w nim sprzeczności. Dr. Grocholski złoży dziś w Izbie oświadczenie w tej sprawie. Co do głosowania nad wnioskiem adresowym polscy posłowie nie powzięli jeszcze decyzyi.

Berlin. 29 paźdz. (*Tel. pryw.*) *Germania* donosi: Rokowania ks. Bismarcka z Watykanem nie zostały zerwane. Wprawdzie konferencye w Kissingen odbyte pozostały bez skutku, ale już przedtem Papież przedstawił propozycye, na które w Berlinie dotąd nie dano jeszcze odpowiedzi.

Bruksela, 29 paźdz. (*Tel. pryw.*) Dziś rozpoczął się proces Philipparta, oskarżonego z powodu krydy o oszustwo i sprzeniewierzenie.

Londyn, 29 paździer. *Office Reuter* donosi z Konstantynopola 28 bm. W odpowiedzi na notę Porty, która na Rossyę składa odpowiedzialność za nadużycia Bułgarów w Macedonii, Łabanow zaprzeczył, jakoby Rossyanie brali udział w powstaniu bułgarskiem. Powstanie to wywołane zostało przez Bułgarów i zbiegów tureckich, a charakter jego nie jest polityczny lecz rozbójniczy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 października 1878, godz. 2 min. 15. Losy kredytowe 160·25, Węg. akcye kred. 202 50, Akcye anglo-austr. 96·50 Akcye banku Union 64·50, Akcye kolei Karola Ludwika 230·—, Akcye kolei północnej 199·50, Akcye kolei południowej 64 50, Akcye kolei Alföld 114 50, Akcye kolei Elżbiety 156 —, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 123.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 110 —, Akcye kolei Rudolfa 115·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 63·50, Galic. oblig. indemn. 82 50, L[illegible] z r. 1864 140·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—. Akcye banku obrotowego 100·—. Losy tureckie 19 75, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 250·50. Akcye banku związkowego 101·50, Rubel papierowy 1·17—, Wiedeńskie losy 87·25, Węgierskie losy 77·75, Mark. niem. 58·15. Węg[illegible] renta 80 80. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 28 października, godz. 5, minut 52. Akcye kredytowe 221·30. Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. 230·—, Południowa 64·25, Renta pap. 60·32, Galic. bank. hyp. 90·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włośc. 89·20, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·42½, Rubel papierowy —·—, Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 29go października, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 220·50, Anglo-Austr. 96·50. Unionsbank —·—. Kolej Karola Ludwika 229·—, południowa —·— Rubel papierowy 1·17—, Gal. listy zastawny —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank [illegible] rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·42½. Uspcsob. słabe.

Od[illegible] r[illegible] Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 29 października 1878 o godz 7 rano.

Barometr 730.21mm. Psychrometr suchy 11.8°C. Psychrometr wilgotny 10.0°C. Prężność pary 8.1mm. Wilgoć 78%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 8. Opad. w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza + 9.4°R. Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 października 1878.

Hotel George'a

Pp. Tomasz hr. Stadnicki z Rudnik A. Werner z Przemyśla. M. Garapich z Cebrowa R. Kann z Londynu.

Hotel Lazarusa.

Pp. J. Etiniger z Czerniowiec F. Schleicher z Berlina. J. Thumin z Wrocławia. S. Weiss z Andrychowa.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. W. Bodyński z Birczy. K. Hubicki. Ożydowa. K. Weber z Banunin. M. Steblecki z Obertyna. J. Salamoński z Berlina. E. Felser z Drohobyczy. E. Kiciusko z Warszawy.

Hotel Warszawski.

Pp. G. Bilański z Jagielnicy. A. Miklik z Pascani. K. Czyżewiczowa z Kołomyi.

Hotel Langa.

Pp. br. Kommers z W. Mostów J. Köhler z Rosyi. J. Ornstein z Czerniowiec. J. Eule z Rzeszowa. S. Schapira z Wiednia. S. Walter z Lipska. J. Tanenbaum z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Grocholski z Łańcuta. A. Głowacki z Czortkowa. D. Aleksiewicz z Wiener-Neustadt.

Hotel Kuhna

Pp. J. Chromiewicz z Jabłonki. K. Juscienski z Żółkwi.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. T. hr. Dzieduszycki do Stryja. M. Borowski do Podhajec. J. Stanslicki do Stryja B. Herodyński dr Zbydniowa G. Szymonowicz do Czerniowiec. A. Zarski do Kulawy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 października 1878.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
	walutą austr.	
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	228 —	230 50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k	23 —	125 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	248 —	251 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216 —	220 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85 20	86 —
„ „ „ 4% „	80 25	81 25
„ „ „ 5% okresowe	85 20	86 —
Banku hip. galic. 6% w. a.	90 —	90 75
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	89 50	91 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 5% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	— —	— —
„ „ 6% w. a. w 30 lat	— —	— —
4. Obligacye za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5% m. k.	82 50	83 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90 —	91
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a	89 60	0 75
5. Losy Miasta Krakowa	4 25	5 50
„ Stanisławow	19	21 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 46	5 56
Dukat cesarski	5 50	5 61
Napoleondor	9 39	9 47
Półimperyał	9 60	9 72
Rubel rossyjski srebrny	1 73	1 83
„ „ papierowy	1 16	1 18
100 marek niemieckich	57 60	58 ·0
Srebro	99 75	101 50
Kupony w srebrze	99 50	101 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 października 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot maj-listopad	60.70	60 85
luty-sierpień	60.70	60 85
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	62 25	62.40
kwiecień-październik	62 25	62 40
Losy z roku 1839 całe	332 —	335 —
„ 1839 piąta częsc	324 —	326
1854 po 250 złr.	1 6 50	107.—
„ 1860 po 500 złr. 5%	111.50	112 —
„ 1860 po 100 złr. 5%	121 50	122 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	140.50	141.—
„ „ 1864 „ po 50 złr	1 9 —	140.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24 50	25
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	142.—	142 50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	97 —	97 25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71 10	1.30
2. Obligacye indemn. 5% za	—	—.—
Czech	102 50	103 —
Bukowiny	79 50	80 50
Galicyi	82 5	83.—
Niższej Austryi	104 50	105 —
Siedmiogrodu	72 90	73 50
Węgier	80	81.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 5%	—	
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 12.	99.25	99 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	223.—	223 25
Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł.	735	740.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—
Gal. bank. d hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%.	—.	.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—	
Banku narodowego a 600 zł.	788	789
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	488	490 —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	158 75	159.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	— —	.—
Pół. [illegible]	2000	2005
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	231.50	232 —
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	124 25	4 75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	253 —	53 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	66.—	66 50
Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	83 —	83.50
5. Listy zast. losowan.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 5%	90	91 —
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	08 50	109.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	2 75	93 —
„ w 30 l. 7%	95 50	96 50
„ „ „ „ „ „	87 50	. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79 50	— —
„ „ po 5%	85 25	85 50
„ „ po 5% w a.		
tach zwrotne	85 25	85 50
Gal. banku hipot. po 6%	90 —	90 50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	89.20	89.60
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	
„ „ „ „ w 30 l. wy. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%		— —
Węg. tow. ziem. po 5½%	93 25	93.50
„ „ „ po 5%	86 —	87 —
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.—	67.50
Tow. kol. żel. Preszow-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	64 25	64 75
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	101.—	102 —
„ „ „ 100 zł. w. a.	95 50	— —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	100 —
„ „ „ „ II. emisyi	97.75	98 25
„ „ „ „ III. „	95.50	96.—
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	76 75	77 25
z r. 1867	78 —	78 25
z r. 1868	69 50	70. —
z r. 1872	— —	65 50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	63 50	64.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	160.25	160.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28 .5	29 50
[illegible]	92 50	93.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	4 —	14 0
Losy miasta Krakowa	14 75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28 —	28 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27 50	27 5
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14 —	4 50
Salma po 40 zł. m. k.	38 25	38 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	34 25	34 60
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa	19.50	20 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	17.75	18.25
„ „ 50 zł. m. k.	6	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22 50	23. —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27.50	28 50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	
Londyn za 10 ft. szt.	117 55	117 80
Paryż za 100 fr.	46 .0	46.75
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 62—	5.63 —
„ pełnej wagi	5.62 —	5.63 —
Korona	—	—
20-frankówka	9.41.—	9.41.50
Rossyjski imperyał	9.68 —	9 69.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	100.—	100 10

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 28 października 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług panstwa w banknotach	60	40
„ „ „ w srebrze	62	—
Renta w złocie	70	85
Losy pożyczki z roku 1860	112	—
Akcye banku austryo-węgierskiego	783	—
„ „ kredytowego	220	25
Londyn	117	60
Srebro	100	—
Napoleondor	9	42½
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	58	10

Dziennik Urzędowy.

(5940 1—3) **Edykt.**

L. 2218. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wyznacza do przedsięwzięcia publicznej licytacyi realności na 350 złr. w. a. oszacowanej pod lk. 65 rep. 97 w Woli dalszej położonej własności Michała Walata stanowiącej dzień 15 listopada 1878 jako pierwszy, dzień 20 grudnia 1878 jako drugi i dzień 25 stycznia 1879 jako trzeci termin licytacyjny z tem domieszczeniem, że realność ta, gdyby na pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Chęć kupienia mający zechcą się zatem w powyższych dniach o godzinie 9 rano zgłosić, a stan księgi gruntowej mogą tymczasem w urzędzie hipotecznym, warunki licytacyi zaś w tutejszym sądzie przejrzeć.

Łańcut dnia 25 czerwca 1878.

(6064 1—3) **Edykt.**

L. 3532. Celem ściągnienia pretensyi Izaka Deutelbauma w kwocie 378 złr. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nr. 321 w obrębie kąpielowym w Krynicy leżącej, z dwóch domów gościnnych o 13 pokojach się składającej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnikowi Mojżeszowi Rösslerowi własnej, w dniach 18 listopada i 19 grudnia 1878 o 10 rano.

Wadyum 265 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica dnia 26 września 1878.

(6412 1—3) **Edykt.**

L. 5469. W dniach 21 listopada 1878, 12 grudnia 1878, 16 stycznia 1879 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 165 w Straszewicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie c. k. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Gic pcto 93 złr. 76 ct. aw zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miejs. deleg. sąd powiatowy.

Sambor dnia 4 lipca 1878.

(6410) **Edikt.**

Zl. 49. Zur Liquidirungder, bei der Konkursmasse des Salamon Leib z. N. Feil und der Scheindel Reisel Feil von Seite des Juda Knapp z. f. g. Zl. 11568/78 nachträglich angemeldeten Forderung pr. 504 fl. ö. W. wird die Tagfahrt auf den 14 November 1878 um 9 Uhr V. M. im Bureau III des k. k. Kreisgerichtes in Stanislau anberaumt und werden hiezu die Konkursgläubiger geladen.

Stanislau am 8 Oktober 1878.

(5941 1—3) **Edykt.**

L. 2219. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wyznacza do przedsięwzięcia publicznej licytacyi realności na 200 złr. w. a. oszacowanej w Dąbrówkach pod lk. 77 subrep. 190 położonej Michała Walata własnej. dzień 15 listopada 1878 jako pierwszy, dzień 20 grudnia 1878 jako drugi i dzień 25 stycznia 1879 jako trzeci termin licytacyjny z tem domieszczeniem, że realność ta, gdyby na pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Chęć kupienia mający zechcą się zatem w powyższych dniach o godzinie 9 rano zgłosić, a stan księgi gruntowej mogą tymczasem w urzędzie hipotecznym, warunki licytacyi zaś w tutejszym sądzie przejrzeć.

Łańcut dnia 25 czerwca 1878.

(6413 1—3) **Edykt.**

L. 5475. W dniach 21 listopada, 12 grudnia 1878 i 16 stycznia 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 139½ w Sielcu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie c. k. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Mosiak pto 66 zł. 83 ct. aw. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Ck. miejs. deleg. sąd powiatowy

Sambor 4 lipca 1878.

(6414 1—3) **Edykt.**

L. 5470. W dniach 21 listopada, 12 grudnia 1878 i 16 stycznia 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod pod nr k. 109/28 w Straszewicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Filipowi Doczyc pto. 91 zł. 52 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 200 zł., wadyum 20 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. del. sąd powiatowy

Sambor dnia 4 lipca 1878.

(6032 3—3) **Edykt.**

L. 40168. C. k. sąd krajowy we Lwowie w sprawie c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego przeciw Paulinie Friedrich i spadkobiercom Henryka Friedrich: małoletnim Henrykowi, Henryce, Zygmuntowi, Bronisławowi i Wilhelminie Stanisławie dwojga imion Friedrichom o 5 rat z pożyczki 3000 złr. po 138 zł. z przynależytościami i resztę kapitału 2775 zł. 30 ct. z pn. rozpisu e przymusową licytację realności we Lwowie pod l 612¼ położonej wedle Dom. 89 pag. 381 n. 26 haer. na imię Henryka i Pauliny Friedrichów zapisanej a powyższej wierzytelności c. k. uprz. galic. banku hipotecznego wedle Dom. 161 pag. 142 n. 56 on. za hipotekę służącej.

Licytacya ta odbędzie się w jednym tylko terminie tj. dnia 28 listopada 1878 o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego c. k. sądu krajowego, na którym to terminie realność wspomniana nawet niżej ceny wywołania 6372 zł. wa. sprzedaną zostanie.

W końcu oznajmia się, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dzień 27 listopada 1877 rzeczowe prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprzedaży się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Skowroński kuratorem jego, zastępcą adw. dr. Gnoiński mianowany został.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 28 września 1878.

L. 5300/D. f. (6402 1—3)

Obwieszczenie.

Na dniu 31 października 1878 odbędzie się losowanie obligacyj funduszów indemniz. Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa w domu pana Głowackiego pod l. 3 przy ulicy Łyczakowskiej.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2 marca 1873 do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych Zeszyt VII N: 24) wylosowane zostaną następujące obligacye a to:

A. funduszu ind. Wiel. Ks. Krakowskiego.

3 oblig. z kupon.	po	50 zł.	150 zł.	
23 „ „	po	100 „	2.300 „	
4 „ „	po	500 „	2.000 „	
14 „ „	po	1.000 „	14.000 „	
1 „ „	na	5.000 „	5.000 „	
1 „ „	na	10.000 „	10.000 „	
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości			3.500 „	
		czyli razem	37.000 zł.	

B. funduszu ind. Galicyi zachodniej:

42 oblig. z kupon.	po	50 zł.	2.100 zł.
272 „ „	po	100 „	27.200 „
55 „ „	po	500 „	27.500 „
131 „ „	po	1.000 „	131.000 „
7 „ „	po	5.000 „	35.000 „
6 „ „	po	10.000 „	60.000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości			91.200 zł.
		czyli razem	374.000 zł.

C. funduszu ind. Galicyi wschodniej:

48 oblig. z kupon.	po	50 zł.	2.400 zł.
424 „ „	po	100 „	42 400 „
95 „ „	po	500 „	47.500 „
280 „ „	po	1000 „	280 000 „
10 „ „	po	5000 „	50 000 „
8 „ „	po	10 000 „	80.000 „
oblig. lit. A. w nominalnej wartości			146 700 „
		czyli razem	649 000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indem.

We Lwowie dnia 24 października 1878.

(6234 2—3) **Edykt.**

L. 51747. C. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa kon kursowa z d. 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek protokołowanej firmy handlowej Stanisława Boziewicza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu kraj. dr. Srokowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Stromengera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na d. 23 października 1878 godz. 4 popołudniu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 grudnia 1878 i podać ją na terminie na d. 30 grudnia 1878 godzinę 4 popołudniu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności, zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z ck. sądu krajowego.

Lwów 15 października 1878.

(6392 2—3) **Edikt.** Zl. 471.

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Gliniany, wird hiemit kundgemacht, daß am 14 November 1878, am 13 Dezember 1878 und am 15 Jänner 1879, jedesmal um 10 Uhr früh die executive Veräußerung der in Lipowce sub. Nr. 88 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden dem Schuldner Gedale Peczenik gehörigen Realität zu Gunsten des Szulem Adler pto 27 fl. 38 kr. SRG. stattfinden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 125 fl., das Vadium hingegen 12 fl. 50 kr. ö. W.

K. k. Bezirksgericht.

Gliniany 22 Juni 1878.

(6434 1—3) **Edykt.**

L. 5439. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 250 zł. w. a. z pn. Tomaszowi Zastawnikowi od Ludwika Rejdycha i nieobjętej massy spadkowej po ś. p. Anny Rejdychowej należącej się odbędzie się w dniach 25 listopada 1878 i 20 stycznia 1879 zawsze o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod 37 w Myśla howicach położonego, dłużnika Ludwika Rejdycha i masy spadkowej Anny Rejdychowej własnego, wykazem hipotecznym 37 objętego.

Cena wywołania 600 zł. wadyum 60 zł. wa.

Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wykaz hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 30 marca 1878 do hipoteki rzeczonego gospodarstwa weszli — jakoteż dla wszystkich tych, którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów nie mogła być doręczoną ustanowiono tutejszego p. notaryusza Horwatha.

Chrzanów dnia 8 sierpnia 1878.

Ogłoszenie Licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że odnośnie do obwieszczenia wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 30/8 1878 L. 37308 i pod temi samemi jako też pod następującemi warunkami odbędą się w dniach 4go 5go i 6go listopada 1878 od godziny 9—3 w dzień drugie ustne licytacye ua myta w załączonym wykazie wyszczególnione.

Chęć licytowania mający winni są złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% ceny wywołania.

Pisemne oferty tak na pojedyncze stacye jakoteż na kompleksy należy wnieść najdalej do dnia 3 listopada 1878 do godziny 2 po południu do Naczelnika c. k. pow. Dyr. skarbu w Przemyślu. Konkretalna licytacyja na wydzierzawienie powyż powołanych myt odbędzie się dnia 7 listopada 1878 od godziny 9tej rano do 3ciej po południu. Otwarcie pisemnych ofert nastąpi po ukończeniu konkretalnej ustnej licytacyi.

Warunki licytacyjne można przed licytacyją w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu przejrzeć.

(6375 3-3) L. 13610.

Wykaz

stacyj mytniczych, które wydzierżawić się mają na rok 1879 lub na dwa lata 1879 i 1880 alb) też na trzy lata 1879, 1880 i 1881

Liczba porządkowa	Nazwisko stacyj mytniczej i rodzaj tejże: c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu	Nazwisko stacyj mytniczej i rodzaj tejże: do wydzierżawienia albo na rok 1879 lub na lata 1879, 1880, albo też na lata 1879, 1880 i 1881	Nazwiska drogi	Taryfy: Myto drogowe za kilometrów	Taryfy: Myto mostowe wedle klasy	Cena wywołania w walucie austryackiej na 1 rok zł.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu: w	dnia
1	w Przemyślu	Jarosław myto drogowe	Gościniec wiedeński	16	—	3500	w Przemyślu	4go listopada 1878.
2		Skołoszów myto drogowe	„	16	—	1200		
3		Przemyśl Nr. I. myto drogowe ku Radymnu	„	16	—	12550		
4		Przemyśl Nr. II. myto drogowe ku Reczpopolu	Gościniec węgierski ku Dukli	16	—			
5		Przemyśl Nr. III. myto drogowe ku Dobromilu	Gościniec Dobromilski	16	—			
6		Przemyśl Nr. IV. myto drogowe i mostowe na Kolacie	Gościniec Lwowski	16	—			
7		Przemyśl myto mostowe przez San	Gościniec wiedeński	—	III.	7007		
8		Sądowa-Wisznia myto drogowe	Gościniec lwowski	24	—	1410		5go listopada 1878
9		Radymno myto mostowe	Gościniec Jaworowski	—	III.	2810		
10		Duńkowice myto drogowe	„	16	—	1260		
11		Młyny myto drogowe	„	16	—	610		
12		Krakowiec myto drogowe i mostowe	„	16	I.	1255		
13		Jaworów myto drogowo	„	16	—	1900		
14		Podmojsce myto drogowe i mostowe	Gościniec Dobromilski	16	III.	1900		6go listopada 1878.
15		Reczpol myto drogowe	Trakt węgierski do Dukli	16	—	1165		
16		Kamionk wołoska (Horajec) myto drogowe	Gościniec Warszawski	16	—	1320		
17		Rawa ruska myto drogowe i mostowe	„	16	I.	1950		
18		Mosty małe myto drogowe i mostowe	„	24	I.	1400		

Przemyśl dnia 21 października 1878.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

(6369 3—3) **Edykt.**

L. 9773. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach uwiadamia, iż w sprawie Władysławy Wilczek przeciw Mechlowi Hass o zapłacenie 400 złr. a. w. zpn. odbędzie się w dniach 6 listopada 1878 i 5 grudnia 1878 publiczna sprzedaż części realności pod l. A. 91 w Brzeżanach mieście położonej jak Dom. VI pag. 7 n. 11 haer. Mechla Hassa własnej, w których terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną zostanie, a gdyby ta cena uzyskać się nie dała, mają strony interesowane przy trzecim terminie dnia 6 grudnia 1878, celem ułożenia warunków łagodzących w tutejszym sądzie stawić się.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tuts. registraturze.

O czem uwiadamia się oprócz wiadodomych tabularnych wierzycieli także z życia i miejsca pobytu niewiadomych Leokadyę Hordyńską tudzież tych wierzycieli, którzyby po 15 Marca 1878 jako dniu wygotowania extraktu tabularnego do tabuli weszli przez kuratora adwokata Dra. Finkelsteina.

Brzeżany dnia 30 września 1878.

(6348 3—3) L. 50412.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż wskutek reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 2 października 1878 l. 17569 wydzierżawione będą na czas od 1 stycznia 1879 do końca grudnia 1881.

a) pobór ogólnego podatku konsumcyjnego wraz z dotychczasowym 20% nadzwyczajnym dodatkiem i z dodatkiem gminnym przyzwolonym gminie miasta Lwowa a pobierać się mającym przy uiszczeniu podatku konsumcyjnego od wszystkich artykułów sprowadzanych do miasta Lwowa przez rogatki miejskie a podlegających opłacie podatku konsumcyjnego, tudzież pobór podatku konsumcyjnego opłacać się mającego wraz z dodatkiem gminnym dopiero przed wpustem na rzeź od wyszczególnego pod pozycyą 10 taryfy bydła rzeźnego, jak i podatku opłacać się mającego przy młynie od zboża chlebnego, z wyjątkiem jednak należytości od sprowadzenia rumu, araku, esencyi pończowej, rosolisu, likworu i wszelkich słodzonych trunków spirytusowych, spirytusu winnego i gorzałki, któreto należytości wykazane są w taryfie podatku konsumcyjnego dla miasta Lwowa pod pozycyami 1, 2, 3, jako dodatek gminny mimo że nie są takim dodatkiem, lecz stanowią samoistną należytość miejską.

b) pobór istniejącego dla zamkniętego miasta Lwowa rządowego dodatku 7 centów (łącznie z 20% dodatkiem) od hektolitra i stopnia cukromierza przy piwie produkowanem w obrębie linii podatkowej Lwowskiej.

Oba pobory pod *a* i *b* wydzierzawia się tylko łącznie.

Sposób, w jaki odbywać się ma licytacya jest następujący:

1) Licytacya odbędzie się dnia 14 listopada 1878 o godzinie 9 przed południem w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie; przyjęte będą ustne i pisemne oferty, któreto ostatne w znaczek stemplowy na 50 centów mają być zaopatrzone, jednak tylko łącznie co do przedmiotów pod *a* i *b*.

2) Cenę wywołania stanowi jednoroczny czynsz dzierżawny za łączne wydzierżawienie podatku konsumcyjnego i dodatków gminnych w kwocie 483.435 zł. wyraźnie czterykroć ośmdziesiąt trzy tysięcy czterysta trzydzieści pięć zł. wa., z któreito kwoty wypada na rządowy podatek konsumcyjny 350.000 złr. wyraźnie trzykroć pięćdziesiąt tysięcy złr. a na dodatki gminne 133.435 złr. wyraźnie sto trzydzieści trzy tysięcy, czterysta trzydzieści pięć złr.

3) Do tej dzierżawy przypuści się każdego, kto wedle prawa od takich przedsiębiorstw nie jest wykluczony i jest w stanie dać umówione zabezpieczenie. W każdym razie są wykluczeni ci, którzy za zbrodnię byli karani. Osoby karane za przemytnictwo lub ciężkie przestępstwo dochodowe, jakoteż osoby, które zostawały w śledztwie za przemytnictwo lub ciężkie przestępstwo dochodowe i uwolnione zostały od kary tylko dla braku prawnego dowodu, wykluczone są od dzierżawy przez 6 lat od popełnienia lub odkrycia tego przestępstwa.

Małoletni i ugodołomni dzierżawcy dochodów skarbowych również są wykluczeni.

4) Chcący brać udział w licytacyi winien złożyć dziesiątą część ceny wywołania w gotówce lub publicznych obligacyach, lub też w listach zastawnych gal. Zakładu kredytowego ziemskiego lub innych podług istniejących ustaw jako kaucye służyć mogących effektach, według kursu giełdowego, jednak nigdy nad nominalną wartość, do rąk komisyi licytacyjnej. Wolno także rzeczoną kaucyę złożyć przy którejkolwiekbądź kasie skarbowej, w którym to razie kwit kasowy wystawiony przez kasę, która kaucyę wzięła w przechowanie, komisyi licytacyjnej ma być oddany.

5) Zatwierdzenie aktu licytacyjnego przysłuża c. k. Ministerstwu skarbu, i zastrzega się wyraźnie, że dzierżawa przyznaną być może bez względu na najlepszą ofertę temu z oferentów, który ze względu na osobiste lub inne stosunki zdaje się być najodpowiedniejszym. Na wypadek, gdyby równobrzmiąca ustna i pisemna oferta wniesioną została, dane będzie pierwszeństwo ustnej ofercie, a między dwoma lub więcej pisemnemi tej, na którą padnie los przy przedsięwziętem na miejscu przez komisyę licytacyjną losowaniu.

6) Dodatkowa oferta po odbytej licytacyi przyjętą nie będzie.

7) Przy pisemnych ofertach oprócz tego należy jeszcze uwzględnić, że:

a) takowe aż do rozpoczęcia ustnej licytacyi t. j. aż do 9 godziny przed południem dnia 14 listopada 1878 u Naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie opieczętowane wniesione być muszą, gdyż później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

b) Pisemne oferty mają zawierać przedmiot, na który podaż opiewa, tudzież kwotę ofiarowaną cyframi i słowami, następnie załączony być ma do oferty wspomniony zadatek lub kwit kasowy, nareszcie mają być zaopatrzone w podpis zawierający imię i nazwisko oferenta z podaniem zatrudnienia i miejsca pobytu.

c) Wspólna oferta wystawiona przez kilka osób ma zawierać wyraźne oświadczenie, że oferenci obowiązują się wobec wysokiego Skarbu solidarnie tj. jeden za wszystkich a wszyscy za jednego.

Zarazem winni podać w ofercie nazwisko tego współoferenta, któremu przedmiot dzierzawny może być oddany.

d) Podaż nie może być ograniczoną klauzulą sprzeciwiającą się warunkom licytacyjnym, przeciwnie musi zawierać zapewnienie, że oferent się obowiązuje warunki te ściśle wykonywać. Zewnętrznie podania te muszą być oznaczone jako oferta na dzierżawę podatku konsumcyjnego miasta Lwowa. Formularz oferty przyłącza się pod ·/.

e) Pisemna oferta obowiązuje oferenta od chwili wniesienia takowej, wysoki Skarb zaś od dnia, w którym zawiadomiono oferenta o przyjęciu jego oferty.

8) Kto w imieniu drugiego ofertę wnosi, wykazać się ma, przed licytacyą przy komisyi licytacyjnej legalizowanem pełnomocnictwem mocodawcy, i oddać to pełnomocnictwo komisyi.

9) Bliższe warunki licytacyjne odczytane będą przed licytacyą i mogą być przejrzane w godzinach urzędowych przy c. k. Dyrekcyi Skarbu w Wiedniu, Pradze, Bernie, Lwowie i przy c. k. Dyrekcyi Skarbu w Opawie i Czerniowcach, tudzież przy wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbowych w Galicyi.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów dnia 19 października 1878.

Formularz pisemny oferty.

Ja niżej podpisany ofiaruję za wypisaną obwieszczeniem z dnia 19 października 1878 l. 50412 dzierżawę podatku konsumcyjnego wraz z 20% dodatkiem do podatku konsumcyjnego i z dodatkiem gminnym w mieście Lwowie na czas od 1 stycznia 1879 do końca grudnia 1881 jako czynsz dzierżawny roczną sumę . . . . złr. wyraźnie . . . . (słowami) złr. przyczem oświadczam, że warunki dzierżawne dokładnie znam i takowym bezwarunkowo poddaję się.

Jako wadyum składam w załączeniu kwotę . . . . . złr. t. j. (słowami) złr. albo następujące obligacye w wartości . . . . złr. t. j. (słowami) złr. albo kwit c. k. etc. na złożone wadyum.

. . . . dnia . . . . 1878.

Własnoręczny podpis.

Zatrudnienie i miejsce pobytu.

(6352 3—3) **Edykt.**

L. 52684. C. k. sąd krajowy jako handlowo-wekslowy ustanawia w sprawie Julii Ornstein przeciw Berischowi Margulies o zapłacenie sumy wekslowej 1000 zł. a. w. z pn. dla Berischa Margulies z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie adw. dr. Skowrońskiego z substytucyą adw. dra Raresa — doręcza nakaz zapłaty z dnia 5 listopada 1875 l. 58037 do rąk kuratora i uwiadamia o tem Berischa Margulies z wezwaniem, aby bezzwłocznie ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, i sądowi zapodał — inaczej sam sobie przypisać winien skutki zaniedbania.

Lwów 23 października 1878.

(6367 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14283. C. k. Sąd pow. miej. del. w Tarnopolu podaje do wiadomości — że w drodze egzekucyjnej, licytacyjna sprzedaż realności Jana Beiczuka pod l. 25 w Zagrobeli położonej, na rzecz Jukima Biller, celem zaspokojenia sumy 34 złr. w. a. zpn. w dniach 30 pazdziernika 1878 4 grudnia 1878 i 15 stycznia 1879, w zwykłych godzinach urzędowych się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 1.390 złr. w. a.

Akt oszacowania i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 22 września 1878.

(6353 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.** L. 51662.

Celem wydzierżawienia dochodów mytniczych przy drogach krajowych na rok 1879 ewentualnie także na trzylecie po koniec roku 1881 przeprowadzone będą we właściwych wydziałach powiatowych rozprawy licytacyjne, pomiędzy 14 a 25 listopada b. r.

Wykaz ogólny stacyi mytniczych przy drogach krajowych, mających być wydzierżawionemi począwszy od 1 stycznia 1879.

Nr. porz.	Grupa	przy drodze krajowej	w powiecie	Nazwa stacyi	Cena wywołania złr.
1	I.	Prusko-Szląskiej	Kraków	Przeginia duchowna (z połową dotychczasowej taryfy)	450
2				Kaszów z taryfą 2 c. w pierwszej pozycyi	470
3				Babice	1292
4		Lubelskiej		Branice	
5		Wadowice-Sucha	Wadowice	Skawce	3167
6				Goreczykowce	
7	II.	Słotwina-Brzesko-Sandecka	Brzesko	Pomianowa	2030
8				Góra Just	928
9				Gnojnik	622
10				Kurów	326
11				Iwkowa	392
12	III.	Zimnawoda-Hoszany	Gródek	Stawczany	3022
13				Porzecze	
14		Lwów-Rohatyn	Bóbrka	Dawidów	1440
15				Repechów	1185
16				Spilczyna (Bóbrka)	
17		Lwów-Rohatyn	Rohatyn	Zalipie	3095
18				Podkamień	
19		Stanisławów-Bursztyn		Demianów	
20	IV.	Brzeżany-Złoczów	Złoczów	Bohutyn i Rozhadow	2001
21		Tarnopol-Podwołoczyska	Tarnopol	Smykowce	7960
22		Rohatyn-Tarnopol		Zagrobela	
23	V.	Tyśmienica-Kołomyja	Tłumacz	Otynia	3521
24				Pod Tyśmienicą (Odaje)	
25		Sielce-Zaleszczyki	Horodenka	Raszków	2568
26				Serafińce	
27	VI.	Sanok-Przemyśl	Przemyśl	Olszany	3784
28				Przemyśl	
29		Dębica-Mielec	Mielec	Rzyska	2000
30		Skała-Zaleszczyki	Borszczów	Iwanków	532
31		Krasne-Busk	Kamionka st.	Busk	1060
32		Zakluczyn-Niedzica	Nowy-Sącz	Gołkowice	2520

Podając powyższe ogłoszenie do publicznej wiadomości, Wydział krajowy oznajmia zarazem, że do dnia 14 listopada, czyli przed terminem rozpoczęcia licytacyj powiatowych, przyjmować będzie oferty zbiorowe, bądź to na wszystkie stacye łącznie, bądź też na pojedyncze grupy wykazem powyższym oznaczone.

Oferty podobne wnosić należy wprost do Wydziały krajowego, z obowiązkiem złożenia w kasie krajowej wadyum które wynosi 10 proc. w stosunku do łącznej kwoty wywołania, zaoferowanych stacyj.

W zbiorowych ofertach nie można oddzielać stacyj jedną grupą objętych, każda zaś oferta niezależnie od dołączonego wadyum, ma być należycie opieczętowaną i zawierać oświadczenie, że oferentowi znane są wszystkie warunki tak licytacyi, jakoteż dzierżawy, i że wszystkim tym warunkom poddaje się całkowicie.

Na kopercie oferty zbiorowej wymienione być muszą nazwy oferowanych stacyj mytniczych.

Otworzenie ofert zbiorowych, nastąpi dopiero po nadejściu wyników licytacyjnych z odnośnych Wydziałów powiatowych, porównanie zaś tychże, odbędzie się w obec komisyi przez Wydział krajowy wyznaczonej.

Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych powziąć można w Departamencie IV, Wydziału krajowego, lub też w miejscowych Wydziałach powiatowych.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem krakowskiem

We Lwowie dnia 21 października 1878.

(6373 2—3) **Edikt.** Zl. 4626.

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes Zbaraż wird in Folge der Klage de praes. 20 Juli 1878 Zl. 4626 des Seinweel Weihrauch gegen die liegende Nachlaßmasse des Moses Segall wegen Anerkennung des Eigenthumsrechtes auf den Kramladen Nr. 57 in Zbaraż über welche zur mündlichen Verhandlung der Termin auf den 4 November 1878 Vormittags 9 Uhr bestimmt wurde für die dem Leben uud Wohnorte nach unbekannten Erben des Moses Segall ein Curator in der Person des Julius Rosenberg aus Zbaraż bestellt und die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Moses Segall werden aufgefordert dem aufgestellten Curator die nöthigen Informatien zu ertheilen oder zeitgerecht h. g. zu erscheinen ansonsten die üblen Folgen sie sich zuzuschreiben haben werden.

Zbaraż am 21 August 1878.

(6397 2—3) **Edykt.**

L. 4751. C. k. sąd powiatowy w Radomyślu podaje do powszechnej wiadomości w kwocie 12 złr. odbędzie się w dniu 24go października 21go listopada i 19go grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż realności włościańskiej do Michała Szywały należącej pod l. k. w Wampierzcwie położonej.

Cena wywołania wynosi 97 złr. 50 ct. wadyum 9 złr. 75 ct.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Radomyśl 6 września 1878.

(5939 2—3) **Edykt.**

L. 4845. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Izera Eis prawonabywcy Izraela Salamona Daner, przeciw Michałowi Hałabura w ilości 136 zł. w. a. z pn. realność tegoż ostatniego pod Nk. 11 w Nowosiółce położona, składająca się z chałupy. budynków gospodarczych, ogrodu i 9 morgów pola w ponownie wyznaczonych trzech terminach na dniu 12 listopada, 17 grudnia 1878 i 21go stycznia 1879, każdym razem o 9 godzinie rano pod warunkami t. s. edyktem z dnia 28 lutego 1878, l. 992 ustanowionemi w tutejszym sądzie przymusowo sprzedaną będzie.

Jazłowiec dnia 6 września 1878.

(6387 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5645 Dnia 6 listopada, dnia 4 grudnia 1878 i dnia 8 stycznia 1879 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 29 w Orzechówce ciała tabularnego nie stanowiącej, Jana Olszewskiego własnej w sprawie Mendla Szachny o 80 złr. zpn.

Cena wywołania wynosi 985 złr.

Wadyum 98 złr 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Brzozów dnia 27 września 1878.

(6399 2—3) **Ogłoszenie**

L. 6406. Sebastyana Bajka z Wilczej — Woli uznano za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego zamianowano Wojciecha Płazę.

C. k. sąd powiatowy.

Sokołów 14 września 1878.

(6360 1—3) L. 18352·

Obwieszczenie.

Rozporządzenie c. k. ministerstwa handlu z dnia 16 października 1878 l. 30190, względem zaprowadzenia nowej taryfy dla przesyłek poczty wozowej i przekazów pocztowych w Austro-węgierskiej monarchii:

Od 1 listopada 1878 mają na podstawie porozumienia się z król. węgierskiem ministerstwem handlu wejść w życie pod względem należytości od przesyłek poczty wozowej i przekazów w obrocie wewnętrznym austro-węgierskiej monarchii następujące postanowienia:

1. Za każdą przesyłkę poczty wozowej ściąga się portoryum od wagi (ciężkości), za przesyłki z deklarowaną wartością oprócz tego też i portoryum od wartości.

2. Pisma bez deklarowanej wartości, ważące nie więcej jak 250 gramów, wykluczone są od przesyłania pocztą wozową.

3. Jako portoryum od wagi (ciężkości) należy ściągać:

A. za pakiety

I. Aż do wagi 500 gramów

a) na odległość aż do 10 mil geograficznych włącznie (I. strefa) . . 12 ct.

b) na dalsze odległości (od IIgiej do VItej strefy) . . . 24 ct.

II. Przy wadze od 500 gramów do 5 kilogramów

a) na odległość 10 mil geograficznych włącznie (I strefa) . . 15 ct.

b) na odległości dalsze (od IIgiej do VItej strefy) . . 30 ct.

III. Przy wadze nad 5 kilogr.

a) za pierwszych 5 kilogramów opłaca się jak pod II.

b) za każdy dalszy kilogram lub dalszą część takowego

do 10 mil geogr.		(I. strefa)	3 ct.
od 10 — 20	„ „	(II. strefa)	6 „
„ 20 — 50	„ „	(III. strefa)	12 „
„ 50 —100	„ „	(IV. strefa)	18 „
„ 100 —150	„ „	(V, strefa)	24 „
„ 150 — —	„ „	(VI. strefa)	30 „

B. za listy z deklarowaną wartością aż do 250 gramów włącznie.

a) na odległość aż do 10 mil geograficznych włącznie (I. strefa) . . 12 ct.

b) na wszelkie dalsze odległości (od II. do VI. strefy) . . . . . 24 ct.

Za przesyłki w stosunku do ich ciężkości niekształtne i przestrzenne ściąga się portoryum o połowę wyższe od pozycyi pod B. I., II. i III. wskazanych. Gdyby przy obliczeniu okazały się części krajcarowe, natenczas wyrównywa się kwota na całe krajcary przez opuszczenie ułamków. Jako przesyłki niekształtne i przestrzenne uważać należy pakiety, które

a) w swej rozciągłości, ku którejkolwiek stronie wychodzą po nad $1^1/_2$ metra, albo

b) swą rozciągłością ku jednej stronie po nad 1 metr. ku drugiej po nad $^1/_2$ metra sięgają i przytem mniej ważą niż 10 kilogramów, albo

c) z powodu swej jakości nie dają się wygodnie spakować z innemi przedmiotami i przeto przy ładowaniu stosunkowo bardzo wiele miejsca zabierają lub w ogóle wymagają większej troskliwości, n. p. kosze z rozsadami i krzewami, klatki próżne lub z żyjącemi zwierzętami, próżne skrzyneczki cygarowe w wielkie paczki związane, pudełka na kapelusze lub kartony z okładkami drzewnemi, meble, wyroby koszykowe, (stoły na kwiaty, wózki dziecinne i. t. p.) kołowrotki welocypedy i. t. p.

Za pakiety niefrankowane do wagi 5 kilogramów włącznie pobiera się oprócz portorya oznaczonego pod A. I. i II. ewentualnie oprócz podwyższonego portorya za przesyłki niekształtne i przestrzenne dodatek w kwocie 6 ct. Równy dodatek 6 centów będzie pobierany od listów niefrankowanych, z deklarowaną wartością. Za niedostateczno frankowane pakiety do wagi 5ciu kilogramów jakoteż za niedostateczno frankowane listy z deklarowaną wartością, nie pobiera się dodatku 6 krajcarowego. Jeżeli więcej pakietów do jednego listu frachtowego należy, natenczas oblicza się taksa od każdego pakietu z osobna. Do jednego listu frachtowego mogą tylko trzy pakiety należeć. Niedozwala się wysyłać pakiety z podaną wartością i bez podanej wartości, niemniej pakiety frankowane i niefrankowane za pomocą jednego i tego samego listu frachtowego.

4. waga (ciężkość) przesyłki poczty wozowej nie może przenosić 50 kilogramow.

Przesyłki z monetami złotemi i srebrnemi dopuszcza się aż do wagi 60 kilogramów, należy jednakowoż za każdy kilogram lub część takowego po nad 50 kilogramów opłacać:

w pierwszej strefie	. .	3 ct.
„ IIgiej	„ .	6 ct.
„ IIIciej	„ . .	12 ct.
„ IVtej	„ . .	18 ct.
„ Vtej	„	24 ct.
„ VItej	„ . .	30 ct.

i oprócz tego wypadające portoryum od wartości.

Kundmachung.

Verordnung des k. k. Handelsministeriums de dato 16ten October 1878 Zl. 30190 betreffend die Einführung eines neuen Tarifes für die Fahrpostsendungen und Postanweisungen in Oesterreich-Ungarn:

Vom 1 November 1878 an haben in betreff der inländischen Gebühren für Fahrpostsendungen und Postanweisungen über Einvernehmen mit dem königl. ungarischen Handels-Ministerium die nachfolgenden Bestimmungen in Wirksamkeit zu treten:

1. für jede Fahrpostsendung ist ein Gewichtsporto, für Sendungen mit declarirten Wer he außerdem noch ein Werthporto einzuheben.

2. Schriften ohne declarirten Werth bis zum Gewichte von einschließlich 250 Gramm sind von der Beförderung mit der Fahrpost ausgeschlossen.

3. Als Gewichtsporto ist einzuheben:

A. für Pakete

I. bis zum Gewichte von 500 Gramm

a) auf Entfernungen bis 10 geographische Meilen (I. Zone) einschließlich . . 12 kr.

b) auf alle weiteren Entfernungen (II. bis VI. Zone) . . . . 24 kr.

II. beim Gewichte über 500 Gramm bis 5 Kilogramm.

a) auf Entfernungen bis 10 geographischen Meilen (I. Zone) einschließlich . . 15 kr.

b) auf alle weiteren Entfernungen (II. bis VI. Zone) . . . 30 kr.

III. Beim Gewichte über 5 Kilogramm

a) für die ersten 5 Kilogramm die Sätze wie vorstehend unter II.

b) für jedes weitere Kilogramm oder den überschließenden Theil eines Kilogramm

bis 10 geogr. Meilen		(I Zn.)	3 kr.
über 10 — 20	„ „	(II Zn.)	6 „
„ 20 — 50	„ „	(III Zn.)	12 „
„ 50 —100	„ „	(IV Zn.)	18 „
„ 100 —150	„ „	(V Zn.)	24 „
„ 150 —	„ „	(VI Zn.)	30 „

B. für Briefe mit Werth-Declaration bis 250 Gramm einschließlich.

a) auf Entfernungen bis 10 geograpsische Meilen (I Zone) einschließlich . . 12 kr.

b) auf alle weitere Entfernungen (II bis VI. Zone . . . . . . 24 kr.

Für Spergut wird das Porto um die Hälfte der vorstehenden Sätze sub. A I—II und III erhöhet. Ergeben sich bei der Berechnung Bruchtheile in Kreuzern, so ist der Gesammtbetrag auf volle Kreuzer nach unten abzurunden.

Spergut sind zu behandeln alle Pakeln, welche

a) in irgend einer Ansdehnung $1^1/_2$ Meter übersteigen oder

b) in einer Ausdehnung 1 Meter in einer anderen $^1/_2$ Meter übersteigen und dabei weniger als 10 Kilogramm wiegen, oder

c) sich ihrer Beschaffenheit nach nicht bequem mit anderen Gegenständen verladen lassen, daher bei der Verladung einen unverhältnißmäßig großen Raum in Anspruch nehmen, oder welche überhaupt eine besonders sorgsame Behandlung erfordern, z. B. Körbe mit Pflanzen und Gesträuchen, Käfige leer oder mit lebenden Thieren, leere Zigarrenkisten in großen Bunden, Hutschachteln oder Cartons in Holzgestellen, Möbel, Korbgeflechte (Blumentische, Kinderwagen u. s. w.) Spinnräder, Velozipeden u. d g.

Für unfrankirte Pakete bis zum Gewichte von 5 Kilogramm einschließlich wird außer dem Porto sub. A. I und II eventuell außer dem erhöheten Porto für Sperrgut ein Portozuschlag von 6 kr. erhoben.

Der gleiche Portozuschlag von 6 kr. ist für unfrankirte Briefe mit Werthdeclaration zu erheben. Für unzureichend frankirte Pakete bis zum Gewichte von 5 Kilogramm, so wie für unzureichend frankirte Werthbriefe ist der Portozuschlag von 6 kr nicht zu erheben.

Wenn mehrere Pakete zu einem Frachtbriefe (Postbegleitadresse) gehören, so wird für jedes einzelne Paket die Taxe selbstständig berechnet. Zu einem Frachtbriefe (Postbegleitadresse) dürfen nicht mehr als drei Pakete gehören. Es ist unzulässig, Pakete mit Werthangabe und solche ohne Werthangabe, beziehungsweise frankirte und unfrankirte Pakete mittelst eines und desselben Frachtbriefes (Begleitadresse) zu versenden.

4. Das Gewicht einer Fahrpostsendung darf 50 Kilogramm nicht übersteigen.

Sendungen von gemünzten Gold oder Silber, werden jedoch bis zum Gewichte von 60 Kilogramm zugelassen und ist für jedes das Gewicht von 50 Kilogramm überschreitende Kilogramm oder den überschießenden Theil hievon innerhalb der I. Zone je . . 3 kr.

„ II.	„ . .	6 „
„ III.	„ . .	12 „
„ IV.	„ . .	18 „
„ V.	„ . .	24 „
„ VI.	„ .	30 „

nebst dem Werthporto zu entrichten.

5. Za przesyłki miejscowe, które nie mogą przenosić wagi $2^1/_2$ kilogramów, pobierać się będzie jako portoryum od ciężkości kwota 12 ct. Jako portoryum od wartości za też przesyłki należy pobierać po 3 ct. od każdych 150 zł. lub części tychże.

6. Jako portoryum od wartości pobierać się ma bez względu na odległość,

a) za przesyłki z podaną wartością do 50 zł. zniżoną należytość 3 ct.,

b) za przesyłki z podaną wartością nad 50 zł. po 3 ct. za każde 150 zł. najmniej jednak 6 ct.

Jeżeli więcej pakietów z podaną wartością do jednego listu frachtowego należy, pobiera się portoryum od wartości za każdy pakiet z osobna.

7. Przesyłki prywatne w formacie listowym z pieniądzmi papierowemi lub banknotami wartości nad 150 zł. i 250 gramów wagi, mogą być nadawane otwarte, jeżeli nadawca zapłaci za to portoryum od wartości w kwocie półtora razowej.

8. Gdyby przy nadaniu przesyłki z banknotami pieniądzmi papierowemi lub monetą brzęczącą przez fałszywą deklaracyę treści spowodowany został niższy wymiar portorya niż według taryfy wypada, to należy w razie wykrycia za zatajoną sumę ściągnąć tytułem kary konwencyonalnej pięciorazowe portoryum wartościowe od odbiorcy lub w wypadku nieprzyjęcia przesyłki od nadawcy, przesyłki zaś przed złożeniem kary niewydać.

Urzędom pocztowym przysłuża prawo w razie zachodzącego podejrzenia fałszywej deklaracyi spowodować komisyonalne otworzenie przesyłki przez adresata przy świadku.

9. do każdej przesyłki poczty wozowej może być list dołączonym. Niewolno jednak dołączać listów w formaciezamkniętych listów konwojowych.

10. O ile pakunek osób podróżujących pocztą wozową ciężkością swą przekracza wagą wolną od opłaty i uwidocznioną w rewersie zapisowym a deklarowana wartość takowego wynosi więcej jak 100 zł., o tyle należy o tę większą wagę i większą wartość wymierzyć według taryfy portoryum od wagi i wartości na podstawie odległości geograficznej.

11. Przy zwracaniu przesyłek poczty wozowej w razie, gdy adresatowi doręczonemi być nie mogły i przy posyłaniu takowych na inne miejsce od tego, które jako miejsce przeznaczenia na adresie jest wyrażone, należy portoryum przypadające za nową przestrzeń transportową doliczyć bezwyjątkowo w pełnej kwocie.

12. Za recepis zwrotny do posyłek miejscowych ma nadawca uiścić 5 ct., zaś za takiż recepis do innych posyłek 10 ct.

Listy gończe (kwestye) wygotowują i wysyłają się w razach, gdy przy nadaniu recepis zwrotny wystawiono lub przesyłka przez władzę uwolnioną od opłat pocztowych nadaną była, bezpłatnie, we wszystkich zaś innych razach za złożeniem należytości 10 centów.

13. Za odstawienie przesyłki nie cięższej jak $1^1/_2$ kilogramów do domu adresata opłaca się w Wiedniu 5 ct, w innych miejscowościach pocztowych 3 ct. za doręczenie awiza wszędzie 2 ct.

14. Portoryum może być opłaconem z góry lub też sciągniętem od adresata. Wyjątek stanowią wszystkie przesyłki do władz i urzędów uwolnionych od opłat pocztowych, za takowe bowiem musi się portoryum opłacić zaraz przy nadaniu.

15. Portorya za przesyłki do Rosyi i z Rosyi, Włoch (przy transporcie za pośrednictwem towarzystwa północnowłoskiej kolei żelaznej drogą Ala lub Gorycya i za pośrednictwem Lloyda przez Tryest) Rumunii, Serbii, Czarnogóry, Turcyi, Grecyi (za pośrednictwem Lloyda) (Azyi za pośrednictwem Lloyda) Australii (za pośrednictwem Lloyda) należy wymierzać, o ile się rozchodzi o transport na obszarze ziem austyackowęgierskich według nowej taryfy dla obrotu wewnętrznego.

16. Do przesełek ważących więcej niż 50 gramów ma być dołączonym list frachtowy a względnie adres konwojowy. Po wyczerpaniu się teraźniejszego zasobu pocztowych listów frachtowych należy używać wyłącznie wydanych przez zarząd poczt adresów konwojowych, które zarazem jako recepisy oddawcze służyć mają. Kuponu listu konwojowego pocztowego można używać do pisemnych doniesień. Adresat może go odłączyć i dla siebie zatrzymać.

17. W razie zaguby lub ubytku treści przesyłki bez podanej wartości wypłaca się odszkodowanie po 1 złr. 50 centów za każdych zaginionych lub ubyłych 500 gramów lub za część tejże uwagi.

Przy uszkodzeniu przesyłek tego rodzaju zwraca się szkoda udowodnić się dająca jednakże tylko w granicach kwoty maxymalnej 1 złr. 50 centów za każde 500 gramów lub część tejże wagi.

18. Od 1 listopada 1878 począwszy podwyższa się kwotę, która w zwykłej lub telegraficznej drodze w c. kr. austryackich lub król. węgierskich urzędach pocztowych za przekazem nadaną być może z 100 na 150 złr. w. a.

19. Należytości za przekazy ustanawiają się jak następuje:

za przekaz:	włącznie	do	5 złr.		5 ct.
nad 5 złr.	„	„	50 „		10 „
„ 50 „	„	„	150 „		20 „
„ 150 „	„	„	300 „		30 „
„ 300 „	„	„	500 „		50 „
„ 500 „	„	„	1000 „	1 zł.	— „
„ 1000 „	„	„	2000 „	1 „	50 „
„ 2000 „	„	„	3000 „	2 „	— „
„ 3000 „	„	„	4000 „	2 „	50 „
„ 4000 „	„	„	5000 „	3 „	— „

20. Po zużyciu teraźniejszego zasobu blankietów przekazowych będą wydawane nowe blankiety bez wyciśniętej marki po cenie /2 centa za sztukę

Należytości za przekaz mają być jak dotychczas za pomocą marek uiszczane.

21. Wszystkie inne dotychczas istniejące przepisy dotyczące wystawienia, doręczania, wpłacania i wypłacania przekazów wreszcie względem manipulacyi z takowemi i poręki zakładu pocztowego pozostają nie zmienione.

22. Co się tyczy manipulacyi z zaliczkami pocztowemi i wymiaru należytości za nie, nastąpiła w obrocie wewnętrznym żadna zmiana.

23. Nowe taryfy złożone są we wszystkich urzędach pocztowych do wolnego użytku publiczności a niniejsze rozporządzenie wraz z dołączonemi doń tablicami taryfowemi można nabyć w c. kr. Dyrekcyi poczt za złożeniem kosztów druku.

Wiedeń 16 października 1878.

5. Für Local-Fahrpostsendungen, welche das Gewicht von $2^1/_2$ Kilogramm nicht übersteigen dürfen, ist als Gewichtsporto der Betrag von 12 kr. einzuheben. An Werthporto für diese Sendungen ist für je 150 fl. oder den Theilbetrag hievon 3 kr. zu berechnen.

6. Als Werthporto ist einzuheben ohne Unterschied der Entfernung:

a) für Sendungen mit Werthangabe bis 50 fl. die ermäßigte Gebühr von . . 3 kr.

b) für Sendungen mit Werthangabe über 50 fl. gleichmäßig 3 kr., für je 150 fl. mindestens jedoch 6 kr.

Wenn mehrere Pakete mit Werthangabe zu einem Frachtbriefe (Postbegleitadresse) gehören, wird für jedes Paket das Werthporto selbstständig berechnet.

7. Privatsendungen in Briefform mit Papiergeld oder Bank-Noten im Werthe von mehr als 150 fl. und im Gewichte von 250 Gramm können offen aufgegeben werden, wenn der Versender hiefür das Werthporto im anderthalbfachen Betrage entrichtet.

8. Wird bei der Aufgabe einer Sendung mit Banknoten, Papiergeld oder Baargeld durch falsche Declaration des Inhaltes die Bemessung eines geringeren als des tarifmäßigen Porto herbeigeführt, so ist im Entdeckungsfalle für die verschwiegene Summe das entfallende tarifmäßige Werthporto im fünffachen Betrage als Conventionalstrafe vom Empfänger und bei Verweigerung der Annahme von Absender einzuheben, die Sendung aber vor Erlag der Strafgebühr nicht auszufolgen.

Den Postämtern steht das Recht zu, bei obwaltenden Verdachte einer Minderdeklaration die commißionelle Eröffnung der Sendung durch den Adreßaten im Beisein eines Zungen zu veranlassen.

9. Jeder Fahrpostsendung kann ein Brief beigeschlossen werden. Die Beigabe eines solchen in Form eines verschlossenen Begleitbriefes ist unstatthaft.

10. In so weit das Gepäcke der mit der Fahrpost reisenden Personen das gebührenfreie aus dem Vormerkscheinen ersichtliche Gewicht und der deklarirte Werth desselben den Betrag von 100 fl. übersteigt, ist für das höhere Gewicht und den höheren Werth das tarifmäßige Gewichts- und Werthporto nach der geographischen Entfernung zu bemessen.

11. Für die Zurücksendung der Fahrpostgegenstände, deren Zustellung an den Adressaten nicht bewirkt werden könnte, so wie für die Nachsendung solcher Gegenstände an einen andern als den auf der Adresse bezeichneten Bestimmungsort, ist das für die neue Transportstrecke entfallende Porto ausnahmslos im vollen Betrage zuzuschlagen.

12. Für ein Retour-Recepisse zu Localfahrpostsendungen hat der Aufgeber 5 kr., zu anderen Fahrpostsendungen 10 kr. zu entrichten.

Nachfrageschreiben werden, wenn bei der Aufgabe ein Retour-Recepiße ausgestellt worden ist oder die Sendung von einer portofreien Behörde aufgegeben wurde, unentgeltlich, im allen übrigen Fällen aber gegen Vorausbezahlung der Gebühr von 10 kr. ausgefertigt und abgesendet.

13. Für die Zustellung einer Fahrpostsendung bis zum Gewichte von $1^1/_2$ Kilogrm. in die Wohnung des Empfängers sind in Wien 5 kr., in anderen Postorten 3 kr. und für die Zustellung eines Aviso überall 2 kr. zu entrichten.

14. Das Porto ist entweder voraus zu bezahlen oder vom Adressaten zu entrichten mit Ausnahme aller Sendungen an portofreie Behörden und Aemter, für welche das Porto bei der Aufgabe entrichtet werden muß.

15. Die Portogebühren für Sendungen nach und aus Russland, Italien (bei der Beförderung mittelst der oberitalienischen Eisenbahn-Gesellschaft via Ala oder Görz dann mittelst des Loyd über Triest), Rumänien, Serbien, Montenegro, der Türkei, Griechenland (mittelst Lloyd) Asien, (bei Versendung als Frachtgut des Lloyd) Australien (mittelst Lloyd) sind, so weit es sich um die Beförderung auf öesterreichisch ungarischen Gebiete handelt, nach dem neuen inländischen Tarife zu bemessen.

16. Allen Frachtsendungen, welche das Gewicht von 50 Gramm übersteigen, ist ein Frachtbrief beziehungsweise eine Post-Begleitadresse beizugeben.

Nach Verbrauch des gegenwärtigen Vorrathes an postämtlichen Frachtbriefen sind ausschließlich die von der Postverwaltung ausgegebenen Post-Begleitadressen zu verwenden, welche zugleich als Abgabsrecepisse zu dienen haben.

Der Coupon der Postbegleitadresse darf zu schriftlichen Mittheilungen benützt und vom Empfänger abgetrennt werden.

17. Im Falle des Verlustes einer Sendung ohne Werth-Declaration oder bei einem Abgange an derselben wird ein Ersatz von 1 fl. 50 kr. für jede abhanden gekommenen oder abgängigen 500 Gramm oder einen Theil dieses Gewichtes geleistet,

Bei Beschädigung an derlei Sendungen ist der nachweisbare Schade, doch nur bis zur Maximalgränze von 1 fl. 50 kr. für je 500 Gramm oder einen Theil hievon zu vergüten.

18. Vom 1 November 1878 an wird der Betrag, welcher in gewöhnlichen oder im telegraphischen Wege bei k. k. österreichischen und königlich ungarischen Postämtern angewiesen werden kann, von 100 fl. auf 150 fl. ö. W. erhöhet.

19. Die Gebühren für Postanweisungen werden in nachstehender Weise festgesetzt und zwar für eine Postanweisung: bis einschließlich . . . 5 fl. — 5 kr.

über 5 fl.	bis einschließl.	50 „	—	10 „	
„ 50 „	„	150 „	—	20 „	
„ 150 „	„	300 „	—	30 „	
„ 300 „	„	500 „	—	50 „	
„ 500 „	„	1000 „	1 fl.	— „	
„ 1000 „	„	2000 „	1 „	50 „	
„ 2000 „	„	3000 „	2 „	— „	
„ 3000 „	„	4000 „	2 „	50 „	
„ 4000 „	„	5000 „	3 „	— „	

20. Nach Erschöpfung des jetzigen Vorrathes an Post-Anweisungs-Blanquetten werden neue Formulare ohne eingedruckte Marke zum Preise von $^1/_2$ kr. pr. Stück in Verschluß gesetzt werden.

Die Anweisungsgebühren sind wie bisher mittelst Marken zu berichtigen.

21. Alle sonstigen jetzt geltenden Bestimmungen über Ausfertigung, Behanhlung, Zustellung, Ein- und Auszahlung und Haftung bei Postanweisungen bleiben ungeändert.

22. In der Behandlung und den Gebühren-Ansmaße der Post-Nachnahmen im internen Verkehre tritt keine Aenderung ein.

23. Die neuen Tarifen werden bei den Postämtern zur Einsicht des Publicums bereit gehalten und ist auch die gegenwärtige Verordnung nebst den angefügten Tarifen bei der k. k. Post-Direction gegen Erlag der Druckkosten zu beziehen.

Wien am 16 October 1878.

(6420 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2083. Dnia 30 sierpnia, 30 września i 5 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności l. 225 w Padwi dłużniczki Magdaleny Kutys własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na pokrycie pretensyi Józefy Korpantowej w kwocie 91 złr. zpn.

Cena wywołania wynosi 600 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mielec dnia 5 kwietnia 1878.

(6422 1—3) **Edykt.**

L. 3208. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 30 czerwca 1878 l. 8430 odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Lazera Gallet przeciw Mendlowi Ertel w kwocie 450 złr. a. w. zpn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod Nr. 531 w Turce w sądzie tutejszym w dniach 30 października 1878, 27 listopada 1878 i 31 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także niżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 10 proc.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 11 września 1878.

(6423) **Obwieszczenie.**

L. 10041. Operat celem założenia księgi gruntowej w gminie Dzwiniaczu zdziałany, zostaje z dniem dzisiejszym w tutejszym ck. sądzie powiatowym do powszechnego przejrzenia złożonym i termin do przeprowadzenia dochodzeń w razie zarzutów ustawowo wniesionych na dzień 7 listopada 1878 przed południem wyznaczonym.

Zaleszczyki 25 października 1878.

Michał Klusik
c. k. sędzia powiatu.

(6416 1—3) **Edykt.**

L. 18141. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia Salamona Kleinera jun. z miejsca pobytu niewiadomego, iż Hinde Offner przeciw niemu na dniu 16 października 1878 r. l. 18141 pozew o 100 złr. wa. zpn. wytoczyła, wskutek czego do wniesienia obrony termin na dzień 13 listopada 1878 r. wyznaczony został.

A gdy pobyt Salamona Kleinera jun. wiadomy nie jest, ustanawia dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. Dra Malawskiego z substytucyą adw. Dra. Salamona, z którym spór niniejszy przeprowadzonym będzie.

Wzywa więc pozwanego, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę obrał.

Tarnów dnia 18 października 1878.

(6438 1—3) **Edykt.**

L. 1357. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia pretensyi Leiby Margulesa w kwocie 25 złr. z odsetkami po 40 prc. od dnia 26 października 1873 bieżącemi, kosztami sądowemi w ilości 16 złr. $62^1/_2$ ct., tudzież kosztów tego podania w ilości 2 złr. 88 ct. przyznaje się w dniach 15 listopada 1878, 29 listopada 1878 i 17 grud. 1878 każdym razem o godzinie 11 przed połud. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 105 rp. 91 w Mszaneu, dłużnika śp. Wasyla Sweca własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej protokołem z dnia 1 lipca 1876 l. 2501 zastawnie opisanej a na 150 złr. oszacowanej.

Staremiasto 31 maja 1877.

(6388 1—3) **Edykt.**

L. 4234. Celem wydobycia sumy 732 złr. zpn. odbędzie się w dniach 18 listopada, 23 grudnia 1878 i 27 stycznia 1879 o 10 przed południem na rzecz uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod Nr. k. 17 w Gawłowie nowym położonej, wykazem hipotecznym l. 17 tejże gminy objętej, Marcina Ryndncha własnej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę 1400 złr. aw. lub wyżej takowej, przy trzecim także niżej tej ceny.

Wadyum wynosi 140 złr. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Bochnia 20 sierpnia 1878.

(6404 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 49753. Wydział krajowy z powodu zgony śp. Sta. Strzemiecznego opróżnienia jednego miejsca wsparcia dożywotniego we fundacyi śp. Pelagii Russanowskiej ogłasza zgodnie z wnioskiem kuratora tej fundacyi następujący

Konkurs.

Prawo do pobierania wsparć dożywotnich z tej fundacyi, mają inwalidzi wojskowi polskiego pochodzenia, rzymskiego kat. religii tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego i ormiańskiego obrządku, lub też inne osoby polskiego pochodzenia, rzymsko kat. religii tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego lub ormiańskiego obrządku które w jakimbądź innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadania wsparć dożywotnich przysługuje Kuratorowi fundacyi JWn. Piotrowi hr. Moszyńskiemu wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionemi.

Wzywa się przeto wszystkie powyż nadmienione osoby, które z uprawnienia swego do użytkowania z tej fundacyi korzystać pragną ażeby w przeciągu dni trzydziestu od daty trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ wniosły swe pisemne tudzież o ile być może udokumentowane podania do Wydziału krajowego a w szczególności dołączyły także stosowne świadectwa co do wykazania religii i obrządku jakoteż i ubóstwa.

We Lwowie dnia 20 października 1878.

(6077 2—3) **Edykt.**

L. 2699. Iwana Dumiaka z Podlisek uznano marnotrawnym.

Kurator Iwan Kaczmar z Podlisek.

C. k. sąd powiatowy.

Sądowawisznia 14 kwietnia 1878.

(6396 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 3340. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia resztującej kwoty 32 złr. 80 ct. odbędzie się na rzecz Franciszka Mieszczaka publiczna sprzedaż realności pod l. 160 w Żabnicy położonej do Macieja Kupczaka należącej w terminach dnia 13 listodada dnia 18 grudnia 1878 i dnia 30 stycznia 1879 każdego razu o godzinie 10 rano w biórze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość 75 zł. zaś wadyum wynosi 7 złr. 50 ct.

Milówka 15 czerwca 1878.

(6391 2—3) **Edykt.**

L. 6175. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 14 listopada 1878 dnia 13 grudnia 1878 i dnia 15 stycznia 1879 odbędzie się w kancelaryi sądu powiatowego Gliniańskiego o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację gruntu w Poluchowie tutejszego powiatu położonego około $4^1/_2$ morga w przestrzeni obejmującego na 420 złr. oszacowanego ciała hipotecznego nie stanowiącego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany 29 września 1878.

(6389 2—3) **Edykt.**

L. 4235. Celem wydobycia 479 złr. zpn. odbędzie się w dniach 18 listopada, 23 grudnia 1878 i 27 stycznia 1879 o 10 przed południem na rzecz uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod Nr. k. 37/17 w Majkowicach nowych położonej, Jana, Elżbiety i Jana Walentsgo Marksów własnej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę 1000 złr. aw. lub wyżej takowej, przy trzecim także niżej tej ceny.

Wadyum wynosi 100 złr. aw.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w sądzie.

Bochnia 20 sierpnia 1878.

(6303 2—3) **Edykt.** L. 8369.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, iż zezwolił, na żądanie Bartłomieja i Maryi Bochenków, na uzupełnienie księgi gruntowej dla gminy katastralnej Pietrzejowa w powiecie c. k. sądu w Ropczycach, przez otwarcie w niej nowego wykazu wykazu hipotecznego dla realności gruntowej pod l. 63 w Pietrzejowie, składającej się wedle pomiaru katastralnego z rokn 1849 z parcel budowlanych 1. 26. 27 i z parcel gruntowych 51 52 53 54 1460 1461/a. b. — 1462/a. b. c. d. — 1463 — 1464 — 1465 — 1596 do 1607 włącznie, 1792, 1812, 1846. — Za dzień otwarcia tego wykazu, ogłasza się dzień 19 stycznia 1878 i od tego dnia, wolno jest stronom interesowanym przeglądać go w c. k. sądzie powiatowym w Ropczycach.

Od tego też dnia wszelkie nowe prawo czy to własności, czy zastawu, czy jakiegobądź inne prawo hipoteczne do tej realności się odnoszące, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Zarazem wzywa się:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem rzeczonego wykazu, nabytego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisu hipotecznego, odnoszącego się do stosunku, czy do własności, czy posiadania a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, lub odpisanie lub przypisanie, czy przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, albo przez połączenie ciał hipotecznych — nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu nabyli do tej realności lub jej części, jakie prawo zastawu, służebności, a w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a przy założeniu nowego wykazu wpisane niezostały ażeby z temi prawami, zgłosili się do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach najdalej do dnia 18 marca 1879 bo prawnym skutkiem zaniedbania lub przepuszczenia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania pretensyi przeciw osobom, któreby prawo hipoteczne na podstawie wpisów do nowego wykazu wniesionych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się zarazem, że termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też wrazie przepuszczenia go, do pierwotnego stanu przywróconym, i że od obowiązku zgłoszenia swej pretensyi w powyższym terminie, nie uwalnia okoliczność, iż mające się zgłosić prawo, było już wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia na skutek podania lub skargi, przed sąd wniesionej.

Kraków 11 października 1878.

(6377 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4500. W dniach 18 listopada, 18 grudnia 1878 i 21 stycznia 1879 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Hryńka i Maryi Hynda w Rozdziałowicach pod nr. 42 położonej na rzecz Getzla Weingarten celem pokrycia 260 złr. z przynależytościami

Cenę wywołania stanowi kwota 628 zł. zaś wadyum 62 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rudki dnia 25 września 1878.

(6371 3—3) **Edykt.**

L. 3210. C. k. sąd powiatowy starosądecki rozpisuje niniejszem trzeci i ostatni termin do przymusowej sprzedaży przez publiczną licytację realności pod nk. 329 w Starym Sączu położonej, Jędrzeja Piotrowskiego własnej, celem zaspokojenia resztującej wierzytelności 335 zł. 71 ct. w. a. zpn. z większej sumy 367 zł. 50 ct. w. a. pochodzącej spadkobiercom Joachima Kosterkiewicza przyznanej na dzień 29 listopada 1878 o godzinie dziesiątej z rana, która to licytacya w tutejszo-sądowym gmachu się odbędzie.

Cena szacunkowa wynosi 1661 zł. 92 ct. w. a.

Wadyum 200 zł.

Realność rzeczona będzie sprzedaną i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Stary Sącz 20 sierpnia 1878.

(6006 3—3) **Edykt.**

L. 3202. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości publicznej, iż na zaspokojenie wierzytelności Markusa Wanga w ilości 240 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 15 listopada, 17 grudnia 1878 i 21 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod n. k. 36 w Gwizdowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Walentego Kołcza należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 98 zł.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 28 maja 1878.

(6382 3—3) **Edykt.** L. 50345

Ck. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Anieli Goreckiej przeciw Maryi Zasławskiej o 460 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniach 26 listopada 1878 i 15 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem na rzecz proszącej Anieli Goreckiej, celem zaspokojenia sumy 460 zł. z odsetkami po 6 prc. od 25 lipca 1878 bieżącemi, tudzież kosztów uchwałą do l. 39076/78 w kwocie 7 zł. aw. i za niniejsze podanie obecnie przyznanych w kwocie 8 zł. aw. egzekucyjna licytacya połowy sumy 7450 zł. aw. zpn. wedle dom. 438 pag. 231 n 89 on. na rzecz dłużniczki Maryi Zasławskiej na dobrach Bryń intabulowanej.

Cena wywołania ustanowioną jest na 3725 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć mogą interesanci w ts. registraturze.

O tem uwiadamiamy interesantów, a wszystkich tych, którzyby po dniu 19 września 1878 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego, prawo zastawu na sumie sprzedać się mającej uzyskali, lub którymby uchwała z 19 października 1878 l. 50345 z jakichkolwiek bądź powodów doręczoną być nie mogła, przez edykta i równocześnie ustanowionego kuratora w osobie adw. krajowego dr. Balko z substytucyą adw. krajowego dr. Siterskiego.

Lwów, d. 19 października 1878.

(6361 3—3) **Edykt.**

L. 5720. W dniach 5 grudnia 1878 9 i 31 stycznia 1879 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w sądzie licytacya realności Hryńka Dawidowskiego własnej pod l. k. 54 w Busku położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 35 złr. a. w. z p. n. na rzecz Arona Rotenberga.

Cena wywołania 245 zł. wal. austr. wadyum 10%.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 9 sierpnia 1878.

(5996 3—3) L. 43834.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania pięciu stypendyów z fundacyi imienia „Szczepana Mogiły Stankiewicza" każde o rocznych 200 zł. aw. ogłasza się niniejszem konkurs.

Bezwzględne pierwszeństwo do tych stypendyów służy krewnym męża założycielki fundacyi, śp. Eugenii z Lisowskich Stankiewiczowej, to jest krewnym śp. Szczepana Stankiewicza herbu Mogiła, tak po mieczu jak i po kądzieli, bądź chłopcom bądź dziewczętom.

Pomiędzy krewnymi śp. Stankiewicza bliżsi przed dalszymi, a ubożsi przed zamożniejszymi będą mieć pierwszeństwo.

Chłopcy otrzymać mogą stypendya z tej fundacyi, jeżeli uczęszczają do szkół publicznych, z pomiędzy dziewcząt zaś przedewszystkiem te, które kształcą się na nauczycielki lub też uczęszczają do publicznych lub prywatnych (przez władzę upoważnionych) zakładów wychowawczych.

Dziewczęta pobierać mogą stypendya najdłużej przez lat 10 i najdalej do ukończenia 18 roku życia.

Jeżeliby z krewnych śp. Stankiewicza nie było kandydatów, natedy korzystać mogą ze stypendyów ubodzy młodzieńcy pochodzenia szlacheckiego, obrządku rzymsko-katolickiego, uczęszczający do szkół publicznych ludowych, średnich lub wyższych — lub też do krakowskiej szkoły sztuk pięknych.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya, winni wnieść podania swoje na ręce dyrekcyi zakładu do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada 1878 i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa ze śp. Szczepanem Stankiewiczem mężem śp. fundatorki.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi i w. ks. krakowskiego.

We Lwowie, d. 30 września 1878.

(6363 3—3) **Edykt.**

L. 26498. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy filii uprzyw. akcyjnego banku hipotecznego w Krakowie w kwocie 12000 zł. wa. zpn. odbędzie się na podstawie ułatwiających warunków przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 105 dz. I w Krakowie położonej, dłużnika Joachima Promera własnej, na terminie dnia 28 listopada 1878 wyznaczonym o godzinie 10 rano w c. k. sądzie krajowym w Krakowie.

Realność ta na rzeczonym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Chęć kupna mający winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 4000 zł. aw.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Kraków, d. 11 października 1878.

(6378 3—3) **Obwieszczenie**

L. 4939. W dniach 18 listopada, 18 grudnia 1878 i 21 stycznia 1879, zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 62 Kupnowicach położonej Fedka Stefaniszyna własnej na rzecz Berla Mugier celem pokrycia 82 złr. pod warunkami tusądową uchwałą z dnia 28 lutego 1877 L. 5122 ogłoszonemi.

Rudki dnia 30 września 1878.

Doniesienia prywatne.

(6405 2—3) L. 5143.

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 5.395 zł. 11 kr. m. k. czyli 5664 zł. $94^1/_2$ kr. a. w. listami zastawnemi 39.017 zł. 87 ct. i 11295 zł. 15 ct. a. w. z większych sum 7100 zł. m. k., 40.800 zł. i 11.600 zł. a. w. na hipotekę dóbr Gorlice z przyległościami w powiecie Gorlickim położonych, Edwarda Michała dw. im. Milkowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1 lipca 1876, jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 23 października 1878.

Zaproszenie
na Walne Zebranie

P. T. członków tutejszego

Towarzyst. zaliczkowego

które się odbędzie na mocy § 31 statutów w sali magistratualnej na dniu **10 listopada 1878**, t. j. w niedzielę o godzinie 4tej po południu.

Na porządku dziennym:

1. Rezygnacya kilku członków rady zawiadowczej i dyrekcyi.
2. Nowy wybór ewentualnie wniosek o zlikwidowanie i rozwiązanie kasy.
3. Obmyślenie lokalu dla dyrekcyi i kasy. (6428)

Pilzno d. 23 października 1878.

L. 916. (6427 2—3)

Konkurs.

Posada drogomistrza powiatowego w Chrzanowie zostanie z dniem 31 marca 1879 opróżnioną.

Płaca roczna wynosi 600 zł. w. a., roczny dodatek na objazdy 200 zł. wal. austr.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania do Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie wnieść najdalej do 31 grudnia 1878.

Chrzanów dnia 20 września 1878,

Stanisław [illegible]

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego, dom Wernera, l. 12.